

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA
10 ZŁOTYCH.

NUMER POJEDYŃCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 1520

REDAKCJA
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81 a
TELEFON 9-66-06.

ADMINISTRACJA
WARSZAWA, ŚW. KRZYSKA 13 m. 15
TELEFON 5-92-63.

Redakcja rękopisów nadesłanych
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Wolne miejsce na pierwszej str.
okładki lub strona w tekście: 450 zł. — 1/2 str.
225 zł. — 1/4 str. 112 zł. 50 gr. Poza tekstem za
stronę: 300 zł. — 1/2 str. 150 zł., 1/4 str. 75 zł.
Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia
instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do
Administracji) za str. 150 zł. 1/2 str.
75 zł. — 1/4 str. 37,50 zł.

Redaktor — Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

ROK XVI.

WARSZAWA, 14 STYCZNIA 1934 r.

Nr. 2

TRESC Nr. 2. Opieka otwarta czy poniewierka — *Fr. Branny*. Współpraca izb rolniczych z organizacjami rolniczymi i samorządem terytorjalnym — *St. Miklaszewski*. Głosy czytelników: *Soltys* — pierwszy obywatel wsi — *J. Sułkowski*. Ze Związku Powiatów R. P. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik.

Opieka otwarta czy poniewierka

Przez długie lata, bo od chwili odzyskania niepodległego bytu państwowego, stosowano u nas wyłącznie system opieki zamkniętej nad dzieckiem i młodzieżą. Nic dziwnego, była ona bowiem łatwiejsza i efektywniejsza. Zwolenników opieki otwartej prawie że nie było i opiekę tę utożsamiano z średniowiecznym „oddawaniem na garnuszek”. Póki starczało środków na utrzymywanie dzieci w zakładach, umieszczano je w miarę zwalniających się miejsc, nie troszcząc się zbytnio o stronę wychowawczą.

W ubiegłym roku niektóre związki samorządowe zaczęły stopniowo wprowadzać na swym terenie opiekę otwartą nad dzieckiem — nie czyniąc uprzednio żadnego przygotowania w tym kierunku, cichaczem odbierano je z zakładów, jakby wstydząc się tego, że zdecydowały się na system opieki otwartej. I podobnie jak niegdyś, w okresie pomyślnej konjunktury, przyjmowało się bezkrytycznie i bez zastanowienia się system opieki zakładowej, tak samo dziś bez żadnego przygotowania i większego zainteresowania przechodzi się na system niby to opieki otwartej, a w rzeczywistości na średniowieczny garnuszek. Zarówno w jednym, jak i w drugim wypadku, nie troska o staranne wychowanie dziecka, lecz czynnik finansowy odgrywa decydującą rolę. Ta krótkowzroczność w polityce stosowanej w dziedzinie opieki społecznej, powoduje, iż mimo znacznych — jak na nasze uboższe społeczeństwo — wydatków, mamy do zanotowania raczej ujemne, niż dodatnie rezultaty naszych czasem nadludzkich wysiłków w tej dziedzinie.

Sprawy opieki społecznej nie były i nie są u nas dostatecznie znane i należycie oceniane. Pierwszy lepszy członek stowarzyszenia dobroczynnego, powodujący się w swych poczynaniach względem bliźniego więcej uczuciem niż rozsądkiem, uważa się już za powołanego do decydowania w sprawach opieki społecznej, za znawcę tych spraw. A przecież w innych dziedzinach działalności związków samorządowych jest

niewiele inaczej. Np. w dziedzinie zdrowia mamy lekarzy, felczerów, sanitariuszy, akuszerki, pielęgniarki; w rolnictwie, inżynierów rolnych, instruktorów, specjalistów od uprawy roli, hodowli bydła, ogrodnictwa i sadownictwa, weterynarzy i t. d.; w zakresie budowy dróg, inżynierów drogowych, techników, dozorców i t. d. A w zakresie opieki społecznej ma wystarczyć tylko legitymacja członkostwa stowarzyszenia dobroczynnego lub habit zakonny? Czyżby personel fachowo wyszkolony był niepotrzebny?

Przechodząc do spraw opieki otwartej, musimy podkreślić, iż systemu tego, powszechnie uznawanego za lepszy i tańszy, nie można na danym terenie wprowadzać, o ile i dopóki związek samorządowy nie posiada fachowego personelu, specjalnie w tym celu wyszkolonego. Przedstawmy sobie możliwości stosowania opieki otwartej przy obecnym stanie rzeczy nie w większym mieście, ale na wsi. Dziecko-sierota, którego wychowaniem i przygotowaniem do życia ma się zająć gmina, zostaje oddane na wychowanie do rodziny. Kto o tem decyduje? Sekretarz gminy lub wójt, który ma tyle innych spraw do załatwienia, na którego zewsząd wywiera się nacisk, by ściągnął ten lub inny podatek, by załatwił terminowo cały szereg najróżniejszych spraw, a to wszystko wymaga nie tylko czasu, ale i środków, które gmina obecnie zazwyczaj nie dysponuje. Wśród nawału tych zajęć i trosk, ani wójt ani sekretarz nie może się specjalnie zastanawiać nad tem, by dla danej sieroty wybrać odpowiednią rodzinę po uprzednim zbadaniu kwalifikacyj moralnych i materialnych członków tej rodziny; dąży się więc do szybkiego i taniego załatwienia tak ważnej sprawy, wychodząc z założenia, że, płacąc niewiele, można przytem jeszcze pomóc biednej rodzinie, nie posiadającej również dostatecznych środków do życia. Dziecko więc umieszczono, lecz czy znajduje się ono w odpowiednich warunkach, czy się go nie krzywdzi, czy zostanie przygotowane i wy-

chowane na pożyteczną jednostkę społeczeństwa, o to nikogo głowa nie boli. Dana rodzina, która przyjęła dziecko na wychowanie, przychodzi regularnie do zarządu gminy po odbiór należności za wychowanie dziecka, otrzymuje co miesiąc 25 — 30 złotych, które zużywa na swoje a nie dziecka potrzeby. Nikt jej nie kontroluje, nikt nie troszczy się o los dziecka, bo ani wójt ani sekretarz nie rozporządzają czasem i nie posiadają kwalifikacji w tym zakresie, a opiekun społeczny — który może jest, a może go niema zupełnie — nie zna się bliżej na tych sprawach i wychodzi często z założenia, że sierota nie może być tak wychowywana, jak jego dziecko — bo to sierota. Mamy więc parodję opieki otwartej, typowy przykład średniowiecznego garnuszka. Rezultat tej rzekomej opieki — to poniewierka dziecka, chleractwo fizyczne i umysłowe oraz zmarnowane pieniądze.

Wychowywanie dziecka nie należy do spraw łatwych. Często rodzice nie potrafią wychować odpowiednio własnego dziecka, a cóż dopiero obcego. Każde dziecko musi mieć minimum warunków odpowiednich, musi je mieć również dziecko sierota, pozbawione tak ważnego czynnika w jego wychowaniu, jakim jest miłość rodzicielska, która skłania rodziców do stworzenia dziecku możliwie najlepszych warunków materialnych i moralnych.

Bez wątpienia znajdują się rodziny, które bez wycisku i bez krzywdy dziecka zajęłyby się jego wychowaniem, ale ktoś musi tem wychowaniem kierować, ktoś musi służyć radą i wskazówkami. Trzeba poza tem od czasu do czasu przeprowadzić kontrolę, w jakich warunkach to dziecko przebywa, czy jest odpowiednio ubierane i karmione, czy nie używa się go do ciężkich robót, czy posyła się je do szkoły i czy dziecko pozostaje pod opieką lekarską, czy to w szkole, czy poza szkołą. Kontrola ta jest niezbędna i z tego powodu, iż w rodzinie, która przyjęła dziecko na wychowanie, mogły zajść takie zmiany, które ją dyskwalifikują i nie pozwalają na dalsze pozostawienie tam dziecka.

Kontrolować daną rodzinę, udzielać jej fachowych rad i wskazówek może tylko osoba, posiadająca odpowiednie kwalifikacje. Do takiej pracy, jak

doświadczenie uczy, nadają się najlepiej kobiety, które przeszły odpowiednie wykształcenie i przeszkolenie. Mamy dziś szereg wykształconych pielęgniarek, mamy sporo nauczycielek, pozostających bez pracy, zachodzi tylko potrzeba wyboru tych z pośród nich, które nietylko z powodu braku pracy chciałyby się poświęcić sprawom opieki społecznej, lecz które z zamiłowania obrałyby sobie ten zawód.

Personel fachowy w zakresie opieki społecznej winien posiadać przygotowanie zarówno do sprawowania opieki zamkniętej, jak i otwartej. Dana osoba winna posiadać kwalifikacje zarówno na wychowawczynię w zakładzie, jak i na pielęgniarkę - wychowawczynię w zakresie opieki otwartej. Przy pomocy tego personelu będziemy mogli przeprowadzać kontrolę rodzin, które przyjęły dzieci na wychowanie, przeprowadzać akcję dożywiania dzieci szkolnych, roztoczyć opiekę lekarską nad dziećmi w szkołach i poza szkołą, organizować kolonie letnie i wypoczynkowe, przeszkalać stopniowo osoby, czynne honorowo w zakresie opieki społecznej, wreszcie wychowywać dzieci w zakładach zamkniętych, o ile tej opieki wymagają i żadnej z form opieki otwartej zastosować się nie da.

Sprawą wykształcenia i przeszkolenia personelu winny zająć się intensywniej miarodajne czynniki przy współpracy centralnych zreszeń samorządów, bo sprawa jest zbyt ważną, zbyt palącą, by mogła pozostawać nadal na obecnym poziomie. Obecny program kursów, urządzanych przez Ministerstwo Opieki Społecznej winien być rozszerzony przez wykłady z zakresu prawa administracyjnego, cywilnego i karnego i t. d. Znajomość tych spraw jest niezbędna chociażby dlatego, że pracownicy ci będą musieli stawiać wnioski w poszczególnych wypadkach, a mianowicie, kto jest uprawniony do korzystania z opieki społecznej i kto winien ponosić koszty tej opieki.

Dobry personel opiekuńczy na pewne się opłaci, bo pozwoli zrationalizować opiekę społeczną; zapobiegnie wyrzucaniu pieniędzy publicznych i przyczyni się do wychowania dzieci na pożytecznych członków społeczeństwa.

F. Branny.

Współpraca izb rolniczych z organizacjami rolniczymi i samorządem terytorjalnym *)

Gdy się zaczyna mówić o współpracy samorządu terytorjalnego z samorządem gospodarczym rolnictwa — nasuwa się na wstępie jedna refleksja. Wszak pod temi, napozór tak odrębnymi pojęciami prawniczymi, kryje się pewna wspólna konkretna rzeczywistość, nie jest nią oczywiście samo „terytorjum“ ani „gospodarstwo“, lecz żywy organizm społeczny — wieś polska — nad podźwignięciem której, pod względem duchowym i materialnym, na wyższy poziom, głównie pracują obydwie samorządy.

Dlatego np. gmina wiejska, a w znacznym stopniu także samorząd powiatowy — mają równie wiele punktów stycznych w swoich zainteresowaniach społeczno - gospodarczych z organizacją zawodową rolnictwa, jak z innej strony, gmina miejska ze zreszeńiami, reprezentującymi potrzeby przemysłu, handlu i zawodów skupionych głównie w miastach.

Izby rolnicze, których wprowadzenie na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stało się świeżo faktem dokonany oraz przekazywanie izbom szeregu agend administracji publicznej w dziedzinie rolnictwa — oznacza niewątpliwie wzrost czynnika regionalizmu gospodarczego w strukturze wewnętrznej państwa. A regionalizm łączy

*) Referat wygłoszony na Konferencji rolniczej, zorganizowanej przez Związek Powiatów w dniu 11 grudnia b. r. Sprawozdanie z przebiegu Konferencji znajdują czytelnicy w niniejszym numerze w dziale „Ze Związku Powiatów R. P.“.

z samorządem lokalnym bliskie powinowactwo: regionalizm bowiem właśnie stwarza tę sprzyjającą atmosferę psychologiczną, w której rozwijają się dążenia i zdrowe ambicje pracy społecznej i samorządowej na gruncie prowincjonalnym.

Pozwoliłem sobie rzucić na wstępie tych kilka uwag dlatego, aby podkreślić, że kooperacja samorządu ziemskiego i izb rolniczych podyktowana jest nie tylko wielo ważnymi momentami natury praktycznej, lecz posiada także pewne głębsze tło programowe.

że idea izb rolniczych nie od dzisiaj znajduje zrozumienie, a także i poparcie w opinii szerokich kół działaczy samorządu powiatowego, świadczy o tym uchwała ogólnokrajowego Zjazdu Powiatów z końca 1928 r., wypowiedziająca się za wprowadzeniem izb.

Zagadnienie współpracy zawodowej organizacji rolnictwa z samorządem terytorjalnym wkracza teraz w zasadniczo nową fazę. Na miejsce dotychczasowej różnorodności i płynności stosunków, zaistnieć musi w tej dziedzinie zwarty i konsekwentny system. Wynika to z żelaznej konieczności, najbardziej oszczędnego i celowego użycia sił i środków publicznych w obecnych, tak trudnych warunkach, z jakimi walczyć musi nasze gospodarstwo narodowe. Na eksperymentowanie i wielotorowość w pracy nie stać nas dzisiaj, byłoby ono zresztą w sprzeczności z całym nastawieniem państwowej polityki gospodarczej.

Obecny system organizacyjny rolnictwa nacechowany jest właśnie dążeniem do jednolitości i ścisłej koordynacji pracy izb i dobrowolnych zrzeszeń rolniczych — co w konsekwencji znakomicie ułatwia również rozwiązanie problemu współpracy tych czynników z samorządem terytorjalnym.

Przypomnę w najogólniejszym zarysie, jaki jest stosunek izb do organizacji rolniczych dobrowolnych w świetle nowego prawa.

Zagadnienie stosunku obu tych organizacji w obu rozporządzeniach Prezydenta Rzeczypospolitej o izbach rolniczych, a więc podstawowym rozporządzeniu z marca 1928 r. jak i w rozporządzeniu nowelizującym z października 1932 r. zostało postawione w sposób zupełnie wyraźny. Pod względem formalnym, zasadniczą różnicą między organizacją izb, a organizacją społeczną rolnictwa jest to, że organizacja izb rolniczych oparta na podstawie ustawowej, jest organizacją publiczno - prawną, wyposażoną w ustawowe przywileje, w strukturze swej jednolitą, opartą na czynniku przymusu ustawowego, organizacja zaś społeczna dobrowolna tych cech jednolitości, zarówno co do zakresu działania jak i samej struktury wewnętrznej oraz przywileju wyłącznej reprezentacji interesów rolnictwa — nie posiada.

Pomimo zasadniczej różnicy formalnej pomiędzy organizacją i kompetencją izb jako organów publiczno - prawnych samorządu zawodowego rolnictwa a zrzeszeniami dobrowolnymi — obie te organizacje tworzą w świetle nowego prawa pewien organiczny system, w konkretny sposób ze sobą zespolony.

Sama struktura naczelnego organu izby rolniczej — rady — wskazuje, iż izby rolnicze w swym normalnym ukształtowaniu nie mogłyby nawet istnieć bez organizacji rolniczych dobrowolnych. W samym prawie zatem o izbach rolniczych, organizacje rolnicze zyskały stwierdzenie konieczności swego istnienia. Rozporządzenie Prezydenta o izbach rolniczych

(w art. 17) stanowi, że połowę ilości radców izby z wyboru wybierają organizacje rolnicze, powołane do tego przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych. Skoro organizacje te otrzymały tak liczną reprezentację, to niezawodnie dla tego, iż ustawodawca nie mógł nie uwzględnić tej wydatnej roli, jaką posiadają one w pracy nad rozwojem rolnictwa. Ale niezależnie od sprawy udziału przedstawicieli organizacji dobrowolnych w radzie izby, znaczenie pracy tych organizacji znajduje pełny wyraz w postanowieniach art. 13 rozporządzenia Prezydenta. Artykuł ten stwierdza wyraźnie, iż przy wypełnianiu swych zadań — a więc nie tylko swej organizacji, ale i w pracy samej — izby rolnicze mają się opierać na dobrowolnych organizacjach rolniczych, popierać społeczne organizacje rolnicze, wszelkiego rodzaju związki, zrzeszenia i spółdzielnie i powierzać tym organizacjom prowadzenie poszczególnych prac z własnego zakresu działania. W szczególności art. 13 przewiduje, co jest szczególnie ważne o ile chodzi o interesujące nas tutaj zagadnienie, iż izby rolnicze opierać będą swoje prace fachowe przede wszystkim na organizacjach ogólnokrajowych rolniczych powiatowych.

Wynika zatem z tego, że — stosownie do postanowień nowego prawa — przez ustawodawcę, szczególnie nacisk został położony na stałe istnienie i pracę powiatowych organizacji ogólnokrajowych rolniczych, jako na naturalną podstawową jednostkę organizacyjną w strukturze społeczeństwa rolniczego.

W organizacji powiatowych organizacji rolniczych tak pojętych, izby rolnicze zyskują naturalną społeczną podbudowę, bez której nie mogłyby docierać w swej pracy do samych warsztatów pracy i wypełniać swych zadań. Pozostaje bowiem niezbitą prawdą nadal, że bez budzenia świadomości społecznej wśród rolników i bez zrzeszania się rolników, praca izb zawisłaby w powietrzu i byłaby wprost nie do pomyslenia. Tę właśnie pracę budzenia świadomości społecznej i przygotowania gruntu społecznego dla pracy izb rolniczych pełnić mają nadal organizacje dobrowolne i to jest bodaj ich najważniejszym zadaniem. Tam dopiero, gdzie grunt już jest przez czynniki społeczne przygotowany, tam dopiero istnieje odpowiedni teren pracy dla izby.

W konsekwencji wprowadzenia tych form ustrojowych — powiatowe towarzystwo rolnicze nabiera innej nieco roli niż dotąd. Pozostaje ono nadal instytucją społeczną, o sprawności prac której decyduje głównie energia miejscowych działaczy rolniczych, będących jego członkami, lecz równocześnie na skutek nowego prawa zostało ono trwale włączone w orbitę działalności wojewódzkiego samorządu rolniczego — i jako mandatarjusz izby wykonywać będzie szereg zadań i czynności fachowych, leżących w interesie ogólnym rolnictwa w powiecie, a więc obchodzących również jak najżywiej samorząd powiatowy.

W tych warunkach można konstruować pewną analogię dzisiejszych towarzystw rolniczych z temi organizacjami społecznymi, których znaczenie na skutek działania ustaw bądź polityki państwowej, podniesione zostało niejako do wyższej potęgi, a odpowiednie funkcjonowanie leży na pograniczu bądź wkracza w dziedzinę interesów publicznych popieranych przez Państwo. Do rzędu takich organizacji

społecznych należą np. koła Ligi Obrony Powietrznej Państwa, miejscowe organizacje straży ogniowych i t. d.

Popieranie zatem moralne i materialne społecznej organizacji ogólnie - rolniczej w powiecie i ułatwienie jej pracy winno być w szczególnym stopniu przedmiotem zainteresowania ze strony samorządu powiatowego.

Dookoła Okręgowego Towarzystwa Rolniczego koncentrować się winna głównie cała praca fachowa i oświatowo - rolnicza w powiecie, na nim bazować się winna praca personelu instruktorskiego, ono winno być organem opiniodawczym i najbliższym doradcą samorządu lokalnego, o ile chodzi o wszelkie potrzeby i bolączki miejscowe rolnictwa w powiecie.

O ile chodzi o organizacje ogólnie - rolnicze wojewódzkie, będące dalszym szczeblem i nadbudową towarzystw powiatowych oraz organizacje rolnicze specjalne (związki producentów, leśne, ogrodnicze, rybackie, hodowlane, koła gospodyń wiejskich i t. d.) — to praca ich ściśle scharmonizowana z działalnością izby stanowić będzie integralną część tego ogólnego systemu organizacyjnego rolnictwa w województwie, o którym wyżej była mowa, a którego główna oś będzie biegła od izby poprzez okręgowe towarzystwo rolnicze do powiatu.

Mówiąc o stosunku samorządów powiatowych do towarzystw rolniczych, należy jeszcze podkreślić, że współpraca tutaj winna być obustronna. Co zatem idzie — dążeniem i ambicją działaczy miejscowej organizacji ogólnie - rolniczej winno być wzmoczenie energii i wydajności pracy społecznej na terenie organów samorządu miejscowego — wśród członków rad i wydziałów powiatowych oraz rad gminnych, rekrutujących się wszak w ogromnej części ze sfer działaczy rolniczych. Jest to w moim przekonaniu — najcenniejsza usługa, jaką oddać mogą organizacje rolnicze samorządom.

Współpraca samorządu powiatowego z izbą rolniczą polegać winna na kilku najważniejszych momentach, które postaram się w sposób możliwie treściwy wymienić.

Przedewszystkiem, biorąc pod uwagę naczelną postulat planowości wszelkich prac i usiłowań lokalnych, związanych z popieraniem rolnictwa, wskazane jest ustalenie dla każdego powiatu i całego województwa za okres paroletni, pewnego ogólnego programu działalności w zakresie potrzeb lokalnego rolnictwa. Program ten winien obejmować również działalność samorządu powiatowego zarówno w zakresie jego bezpośrednich zadań, do których zaliczyć należy szczególnie opiekę weterynaryjną, opiekę nad melioracjami, zalesianie nieużytków, popieranie szkolnictwa zawodowego, jak i tych wszelkich form działalności w zakresie popierania produkcji roślinnej, zwierzęcej oraz oświaty rolniczej pozaszkolnej, do prowadzenia których przez izby i organizacje na terenie lokalnym samorządy przyczyniają się materialnie w stopniu b. znacznym. Winien być przytem jasno ustalony cały mechanizm współpracy izby i organizacji rolniczych samorządu terytorjalnego; od dobrego funkcjonowania tego mechanizmu zależy przeprowadzenie skoordynowanej akcji rolniczej na obszarze zarówno każdego powiatu jak i całego województwa.

Do ogólnego opracowania i czuwania nad realizacją całokształtu programu regionalnego rozwoju rolnictwa powołany jest fachowy samorząd rolniczy, rozwijający swą działalność pod zwierzchnim nadzorem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w myśl ogólnych zasad państwowej polityki rolnej.

Elementem systematyzującym i ułatwiającym współpracę izby i miejscowej organizacji rolniczej z samorządem powiatowym, mogą być komisje rolne powiatowe, złożone z przedstawicieli samorządu, okręgowego towarzystwa rolniczego i reprezentantów izby rolniczej. Komisje te winny mieć zapewniony stały głos opiniodawczy w stosunku do preliminowanych przez władze powiatowego związku komunalnego wydatków na cele rolnicze oraz przy orzekaniu o celowości zużycia wydatków już uskutecznionych z funduszy powiatowych.

Oczywiście, czynności wchodzące w zakres wykonawstwa czy kontroli fachowej prac rolniczych, nie mogą należeć do kompetencji tych ciał kolegjalnych, które jednak mogłyby przyczynić się w niemałym stopniu do lepszego oświecenia i propagandy wielu aktualnych i ważnych zagadnień gospodarstwa wiejskiego na terenie samorządu powiatowego, co w obecnych czasach ciągłych kompresyj wydatków budżetowych, posiada znaczenie szczególnie aktualne.

Zagadnienie związane ze współpracą i wzajemnym podziałem kompetencji izb i samorządu terytorjalnego, zostały oświetlone obszernie w referacie p. Prezesa F. Lechnickiego *), wobec tego ograniczę się tylko do krótkiego omówienia niektórych momentów, związanych ze stroną organizacyjną tej współpracy. Nader ważną sprawą jest w szczególności zagadnienie kierownictwa pracami fachowego personelu rolniczego na terenie powiatu. W celu skoncentrowania ogólnego kierownictwa całością prac nad podnoszeniem rolnictwa w rękach fachowego samorządu rolniczego, co wydaje się koncepcją jedynie słuszną i uzasadnioną w obecnych warunkach, jest wskazane, aby cały personel rolniczy na terenie powiatów, utrzymywany w całości lub części z funduszy samorządu terytorjalnego, był mianowany i zwalniany w porozumieniu z izbą oraz pracował pod kontrolą i ogólnym nadzorem fachowym izb. Zagadnieniem dyskutowanym w kołach samorządowych i rolniczych, jest sprawa stosunku służbowego personelu instruktorskiego w powiecie — do samorządu powiatowego bądź do okręgowego towarzystwa rolniczego; wysuwana jest poza to ewentualność utrzymania na terenie każdego powiatu jednego funkcjonariusza (agronoma powiatowego) wspólnym kosztem izby i samorządu ziemskiego, będącego na etacie służbowym izby bądź powiatowego związku samorządowego. Kwestje te nie są jeszcze definitywnie wyjaśnione, ani opinia w tym względzie ustalona w kołach wszystkich czynników zainteresowanych tą sprawą (izby rolnicze, dobrowolne organizacje rolnicze i samorządy terytorjalne). Wydaje się, że może stać się aktualnym, w bliższej lub dalszej przyszłości, utrzymanie w każdym powiecie jednego funkcjonariusza rolniczego (referenta rolnego względnie agro-

*) Wygłoszonym na tej samej Konferencji — p. tezy w sprawozdaniu z Konferencji w dziale „Ze Związku Powiatów R. P.”.

noma powiatowego) na etacie publicznym, ze względu na potrzebę większej stabilizacji przy wykonywaniu szeregu zadań wchodzących w zakres współpracy izb rolniczych, z samorządem powiatowym i organizacjami rolniczymi. W każdym razie zasada utrzymania w rękach izb rolniczych kierownictwa pracą całego fachowego personelu rolniczego w powiecie winna być bezwzględnie utrzymana.

Nader ważną kwestją w interesującej nas tutaj dziedzinie jest także współpraca izb z organami powiatowych związków komunalnych — przy ustaleniu budżetów powiatowych na cele popierania rolnictwa. Nasuwają się tutaj w szczególności następujące formy współpracy.

Przedstawiciel izby rolniczej z reguły winien mieć możliwość uczestniczenia w posiedzeniach budżetowych poszczególnych organów powiatowych (komisja rolna — wydział powiatowy — rada powiatowa) przy układaniu preliminarza wydatków na cele rolnicze; w tym celu izby winny być powiadamiane z góry o powyższych posiedzeniach. Preliminarz budżetowy pow. zw. kom. winien być przesyłany izbie rolniczej w odpisie równocześnie z przesłaniem władzy nadzorczej do zatwierdzenia. Wskazanem jest również, aby sprawozdanie i odpisy uchwał organów samorządu powiatowego w sprawach dotyczących życia gospodarczego powiatu, były przesyłane izbie rolniczej, którą również należy zawiadamiać o wszelkich posiedzeniach (rady powiatowej, wydziału powiatowego i komisji), na których mają być omawiane sprawy dotyczące rolnictwa.

W wydatkach samorządu terytorjalnego na popieranie rolnictwa uczestniczą również gminy wiejskie, które zwłaszcza na obszarze województw wschodnich przeznaczają znaczne stosunkowo środki i rozwijają dosyć żywą akcję w kierunku popierania potrzeb miejscowego rolnictwa (np. akcja zakładania śpichrzów gminnych na Polesiu i t. d.). W celu skoordy-

nowania działalności samorządów gmin wiejskich z ogólnym programem akcji popierania rolnictwa, ustalonym przez fachowy samorząd rolniczy w porozumieniu z miejscowymi organizacjami rolniczymi i samorządem powiatowym — jest wskazanem, aby wydziały powiatowe przy zatwierdzaniu budżetów gmin wiejskich korzystały z ogólnych ramowych wskazówek fachowych izby rolniczej. Budżety gminne w zakresie wydatków dotyczących rolnictwa winny być z reguły opinjowane przez powiatową komisję rolną przy udziale delegata izby rolniczej.

W końcu pragnę podkreślić jeszcze jedną stronę stosunku samorządu terytorjalnego do izby rolniczej. Chodzi tu o pomoc izb w pracach prowadzonych przez pow. zw. komunalne, a dotyczących bezpośrednio bądź pośrednio gospodarstwa wiejskiego. Pomoc ta może wyrażać się w skali bardzo szerokiej i różnorodnej, jak np. przy opracowaniu projektów statutów powiatowych w zakresie tępienia szkodników, wydawaniu fachowych orzeczeń i opinii w różnych zagadnieniach nietylko fachowo - technicznych, lecz również związanych ze stroną gospodarczą prowadzenia warsztatów rolnych (np. w kwestjach rachunkowo - rolnych, podatkowych, ubezpieczeniowych, kredytowych, dalej w zakresie gospodarki wodno - meljoracyjnej, polityki komunikacyjnej, budownictwa wiejskiego, zwalczania bezrobocia, popierania przetwórstwa i obrotu artykułami rolniczymi i t. d.).

Wspólność wielu zagadnień i pokrewieństwo zasadniczych celów społeczno - gospodarczych, dyktują obu samorządom terytorjalnemu i zawodowemu, nie politykę izolacji, lecz ścisłej harmonijnej współpracy. Na tej współpracy jeden niewątpliwie zyska — jest nim rolnik polski, a przede wszystkim szeroki ogół drobnego rolnictwa, dla którego praca samorządowa i społeczno - rolnicza jest jedną z potężnych dźwigni podniesienia dotychczasowego bytu.

Stanisław Miklaszewski.

Głosy czytelników

Sołtys — pierwszy obywatel wsi

Zagadnienie, które poruszył p. Prezes Jaroszyński w Nr. 48 „Samorządu“ ma pierwszorzędne znaczenie w przyszłym ustroju wsi i aczkolwiek z teoretycznego punktu widzenia poglądy p. Prezesa są więcej niż słuszne, jednak gdy bliżej z praktycznej strony podejmiemy do zagadnienia, inaczej ono nam się przedstawi. Honorowe pełnienie jakichkolwiek obowiązków możebnem jest jedynie dla ludzi, którzy w pierwszym rzędzie uznają potrzebę tej pracy, pozatem praca zarobkowa daje im tyle wolnego czasu, ile praca honorowa wymaga. Przyjrzyjmy się zatem bliżej temu pierwszemu obywatelowi wsi i bezstronnie zanalizujmy, kogo zwykle wieś wysuwa na stanowisko sołtysa, oraz kto ze wsi mógłby honorowo pełnić te obowiązki. Przyjdziemy do przekonania, że najłatwiej honorowo pełnić obowiązki sołtysa mógłby t. zw. „bogacz“, t. j. rolnik finansowo najlepiej we wsi sytuowany, oraz ten, któryby potrafił z ty-

tułu stanowiska władzy sołtysowskiej ciągnąć pewne uboczne korzyści. Do pierwszego, t. j. „bogacza“ wieś z zasady nie ma zaufania, gdyż zwiększenie istniejących już z tyt. finansowego stanowiska prerogatyw „bogacza“ przez dodanie mu władzy urzędowej, doprowadziłoby siłą faktów do pewnej hegemonii jego nad innymi obywatelami wsi. Wieś tego nie chce i słusznie. Drugi zaś typ, jako kandydat na sołtysa jest oczywiście pod każdym względem niepożądanym.

Jasnym więc jest, że na stanowisko sołtysa wybrany zostanie z reguły przeciętny obywatel wsi, człowiek uczciwy, lecz ciężko pracujący na swym kawałku roli, dla którego każda godzina, osobliwie w okresie robót polnych, ma znaczenie finansowe i który większej ilości godzin na pracę honorową oddać nie może i nie ma prawa, mając na wyżywieniu rodzinę (30-letni cenzus).

Teraz zobaczymy, jakie obowiązki ma do spełnienia sołtys. Zastrzegam się, że rozumowania moje oparłem na przeciętnej wsi Wołyńa, o zaludnieniu ponad 500 mieszkańców i odległej od gminy 15 kilometrów. Więc sołtys raz na tydzień musi poświęcić pełny 1 dzień na sesję sołtysów w gminie, jest to nieuniknione w organizacji samorządu gminnego. Pozatem wieś podlega inspekcji: a) ze strony wójta, b) lekarza powiatowego, c) lekarza weterynarii, d) komisji drogowej i innych perijodycznych czy sporadycznych. We wszystkich tych wypadkach sołtys musi brać udział z urzędu, a związane jest to oczywiście z oderwaniem go od robót zarobkowych. Dodajmy do tego ogłaszanie zarządzeń władz, doręczanie ludności nakazów i pism urzędowych, ściąganie podatków, asystowanie sekwestratorom, poza tem rozjemstwo powaśnionych sąsiadów i członków rodzin, co jest na porządku dziennym. W dalszym ciągu do obowiązków sołtysa należy robota „kancelaryjna“ w postaci wydawania zaświadczeń do urzędu gminy, kontrola robót szarwarkowych, wydawanie zaświadczeń o pochodzeniu zwierząt domowych etc. etc. Niema dnia, ani godziny, by ktoś w większej wsi nie miał interesu do pana sołtysa, a że nad „biurkiem“ tego urzędnika nie wisi napis „załatw sprawę i żegnaj“ każdy z „petentów“, a gorzej „petentek“ uważa za swój obowiązek opowiedzenia mu, jako ojcu wsi, wszystkich swych żalów i bólów; sołtys traci drogi dla niego czas, nie może zaś uchylić się od tego wszystkiego, gdyż z jednej strony przecież jest wybrańcem losu, z drugiej zaś grożą mu kary i gniew wójta, a z tem też musi się przecież liczyć.

Ale to byłoby nie wszystko jeszcze, gdyż, jak dotychczas sołtys, dbający o terminowe ściąganie podatków, skrupulatnie spełniający zarządzenia władz, asystujący przy czynnościach zniechęconego sekwestratora, musi mieć na wsi wrogów a im ciemniejsza wieś, tem większa ilość tych wrogów, więc dobry, z punktu widzenia wzorowego pełnienia obo-

wiązków jest na wsi poważany, ale nie lubiany i tu na Kresach często ryzykuje nawet swem mieniem. Jest to smutne, lecz prawdziwe. Są wsie, gdzie niema amatorów do objęcia stanowiska „pierwszego obywatela wsi“, pomimo tego, że dotychczas stanowisko to związane jest z pewnego rodzaju opłatą, stanowiącą przeszło 200 zł. rocznie.

Mówić więc dziś, by sołtys był bezpłatnym, nie można, gdyż jest to niewykonalne, a mając na względzie brzmienie ustawy, która mówi, że każdy obywatel polski... obowiązany jest przyjąć urząd sołtysa i sprawować do końca kadencji (3 lata), bezpłatne wykonanie tych funkcji byłoby karą na tego, który jest najlepszym ze wsi. Ustawodawca zresztą przewidział, że zaszczyt ten nie jest zbyt przyjemnym, gdyż dał prawo nieprzyjęcia tej godności tym, co już sprawowali urząd sołtysa w ciągu poprzedniej kadencji.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowuje normy wynagrodzenia sołtysom i stawki, podane w projekcie (Pracownik samorządowy Nr. 2), wydają mi się kompletnie racjonalne.

Oczywiście obciążą płace sołtysów samorząd, lecz wydatek ten jest nieunikniony, gdyż w ten lub inny sposób gmina (czy gromada) musi pokrywać koszty doręczenia ludności wezwań i dokumentów, jeżeli zaś sołtys będzie honorowym, to musi płacić mu djety za stracony czas przy wyjazdach z terenu wsi i wszelkich komisjach, co na jedno wyjdzie.

Nie poruszam sprawy „pachołka gminy“ zaznaczam tylko, że nie wszędzie ta sprawa jest tak źle postawiona, jak ją przedstawia p. Prezes, w zasadzie jednak słuszne uwagi pana Prezesa powinny znaleźć zrozumienie w zarządach gmin i uchronić sołtysów od obciążenia czynnościami, nie wchodzącymi w zakres ich bezpośrednich obowiązków.

Jan Sułkowski.

Krzemieńec.

Ze Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej

KONFERENCJA ROLNICZA.

W Związku Powiatów R. P. odbyła się w dniu 11 grudnia r. b. konferencja rolnicza, zwołana przez Prezydium Związku, w celu przedyskutowania zagadnień rolniczych w samorządzie, ze szczególnem uwzględnieniem stosunku samorządu terytorjalnego do samorządu gospodarczego w postaci nowoutworzonych izb rolniczych.

W konferencji, której przewodniczył prezes Związku, M. Jaroszyński, wzięły udział następujące osoby:

Zbikowski W., Dyrektor Departamentu Samorządowego M. Spr. Wewn.,

Królikowski St. inż., Dyrektor Departamentu Min. Rolnictwa i Reform Rolnych,

Antoniewski St. dr., Naczelnik Wydziału Ekonomiki Drobnych Gospod. Wiejskich,

Bagniewski P., Prezes C. T. O. i K. R. i członek Wydziału Powiatowego w Warszawie,

Branny Fr., Dyrektor Związku Powiatów R. P., Ciechomski W., członek Wydz. Powiatowego we Włocławku,

Czarnecki J., Przewodniczący Wydz. Powiatowego w Kartuzach, członek Rady Związku Powiatów R. P.,

Czarnecki St., Przewodniczący Wydziału Powiatowego w Krzemieńcu,

Curzytek J. inż., z Wydziału Ekonomiki Drobnych Gospod. Wiejskich w Instytucie Gosp. Wiejskiego w Puławach,

poseł Dzeduszycki Wł., członek Rady Związku Powiatów,

Dziewanowski K., członek Rady Związku Powiatów,

Głiszczyński St., przewodniczący Wydziału Po-

wiatowego w Olkusz, członek Rady Związku Powiatów,

poseł Hyla W., członek Rady Związku Powiatów, Kaczorowski B., radca w Prezydjum Rady Ministrów,

poseł Kleszczyński E., członek Rady Związku Powiatów,

Kulikowski Fr., przewodniczący Wydziału Powiatowego w Ostrołęce, członek Rady Związku Powiatów,

poseł Lechnicki F., prezes C. T. O. i K. R., członek Rady Zw. Powiatów,

Ludkiewicz Z., profesor S. G. G. W., poseł Markiewicz-Dunin E., wice-prezes Związku Powiatów,

Miklaszewski St., ze Związku Izb i Organizacji Rolniczych,

Mikułowski-Pomorski J., profesor S. G. G. W., poseł Moczulski J., członek Rady Związku Powiatów,

Mydlarz St., przewodniczący Wydziału Pow. w Święcianach,

Pikiel J., z Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych,

poseł Puławski J., członek Wydziału Powiatowego w Krzemieńcu, członek Rady Związku Powiatów,

Rzewski A., członek Zarządu Związku Powiatów, Trzciniński J. dr., wiceprezes Związku Powiatów,

Tustanowski J., Nacz. Wydz. Roln. warszawskiego Urzędu Wojewódzkiego,

Sowiński M. dr., z Wydziału Ekonomiki Państwowego Instytutu Nauki Gospod. Wiejskiego,

Szostak Z. inż., Naczelnik Wydziału Organizacji rolnictwa w Min. Rolnictwa i Reform Rolnych,

Wojtysiak A. dr., Dyrektor C. T. O. i K. R., Zdanowski J., Naczelnik Dyrektor Polskiego Banku Komunalnego.

Przewodniczący, zagajając konferencję, podniósł konieczność poddania rewizji programu działania samorządu terytorjalnego w zakresie rolnictwa, ze względu na zmianę ogólnej sytuacji stosunków gospodarczych z jednej strony, z drugiej zaś — z powodu zmiany układu sił, działających dla rolnictwa. W układzie tym pojawił się w ostatnim roku nowy czynnik — samorząd gospodarczy — izby rolnicze. Celem zwołanej konferencji jest wyjaśnienie elementów opinii znawców spraw samorządowych i rolniczych. Opinia ta dać winna wytyczne do stworzenia programu rolniczego samorządu. Wypowiadane na konferencji poglądy będą miały charakter osobistych opinii uczestników i nie mogą krępować instytucji, które uczestnicy reprezentują.

Po zagajeniu referaty wygłosili: p. prezes poseł Lechnicki p. t. „Izby rolnicze a samorząd powiatowy w dziale popierania rolnictwa“, i p. dyrektor Miklaszewski p. t. „O ogólnych zadaniach współpracy samorządu terytorjalnego z Izdami Rolniczymi“.

Tezy referatu Prezesa Lechnickiego są następujące:

Tezy

do referatu „Izby rolnicze a samorząd powiatowy w dziale popierania rolnictwa“, wygłoszonego przez Prezesa posła F. Lechnickiego w dniu 11.XII.1933 r. na konferencji rolniczej w Związku Powiatów R. P.

A. Z dotychczasowych prac, prowadzonych przez samorząd powiatowy w dziale popierania rolnictwa, przy samorządzie powiatowym winny pozostać przy współdziałaniu z Izdami rolniczymi:

- 1) utrzymanie istniejących niższych szkół rolniczych,
- 2) organizowanie podstawowych melioracji rolnych,
- 3) organizowanie lecznictwa zwierząt domowych,
- 4) organizowanie kredytu rolnego (K. K. O.),
- 5) zalesianie nieużytków.

B. Finansowanie sił instruktorskich powinno być przejęte przez Izby Roln. Na ten cel należy przekazać Izdom drugą połowę 10% dodatku do podatku gruntowego, przeznaczanego na samorząd wojewódzki.

C. Samorządowe fermy rolnicze winny być skasowane, wyjątkowo tylko przejęte przez Izby rolnicze.

D. Do kompetencji wyłącznie I. R. należeć będzie:

- 1) szerzenie oświaty pozaszkolnej,
- 2) organizowanie doświadczalnictwa we wszelkich gałęziach produkcji rolnej,
- 3) udzielanie porad i pomocy fachowej,
- 4) organizowanie rachunkowości gosp. roln.,
- 5) organizowanie hodowli, w szczególności kwalifikowanie gospodarskich zwierząt zarodowych i prowadzenie ksiąg tych zwierząt, wykonywanie kontroli gospodarstw hodowlanych oraz produktów hodowli,
- 6) kwalifikowanie nasion i ziemiopłodów, wprowadzonych do obrotu handlowego jako materiał uszlachetniony,
- 7) współdziałanie w zaspokojeniu potrzeb rolnictwa w zakresie nawozów sztucznych, nasion, pasz, maszyn rolniczych, inwentarza żywego i innych środków produkcji rolnej,

8) badanie opłacalności poszczególnych gałęzi produkcji rolnej i określanie istotnych kosztów produkcji,

9) opieka nad gospodarstwami, powstałymi z przebudowy ustroju rolnego,

10) opieka nad spółkami wodnymi, pastwiskowymi i leśnymi.

E. Do akcji, prowadzonej w ścisłym współdziałaniu I. R. i S. P. należą:

- 1) organizowanie wystaw i pokazów rolniczych,
- 2) organizowanie akcji ochrony roślin przed chorobami roślin i ich szkodnikami oraz akcji tępienia chwastów,

3) wykonywanie ustaw w dziale hodowli zwierząt domowych,

4) organizowanie ochrony rolnictwa przed klęskami elementarnymi oraz pomocy dla gospodarstw przez klęski te nawiedzonych,

5) współdziałanie w sprawie organizacji zbytu,

6) współdziałanie w sprawie zaspokojenia potrzeb rolnictwa w dziale kredytu,

7) zbieranie danych statystycznych dotyczących rolnictwa,

8) współdziałanie w organizowaniu ubezpieczeń w rolnictwie,

9) organizowanie włościańskiej hodowli ryb (stawki pożarniczo - rybne).

Referat Dyrektora Miklaszewskiego zamieszczamy in extenso w dziale artykułów w niniejszym numerze.

W dyskusji nad wygłoszonymi referatami pierwszy zabrał głos prezes J a r o s z y ń s k i, który zauważył m. inn., że mimo, iż założenie, na którym opiera się ustawa o ludowych szkołach rolniczych, a mianowicie powszechność oświaty rolniczej w formie takiej właśnie szkoły, w zasadzie było błędne i obecnie istniejące szkoły są nierównomiernie rozmieszczone, gdyż jedne okolice są przesycone, inne zaś całkowicie ich pozbawione, a rejonowanie nie wydaje się możliwe, to przecież trzeba się liczyć z faktem istniejących szkół „ludowych“, szkoły te należy utrzymać i odpowiednio przekształcić, zmieniając zasadnicze założenie.

Stąd powstaje kwestja, czy właśnie Izby Rolnicze nie powinny przejąć całego szkolnictwa rolniczego. Odnośnie koncepcji przejęcia przez Izby Rolnicze instruktorów i przekazania Izbom jako równoważnika połowy 10% dodatku wojewódzkiego do podatku gruntowego, prezes Jaroszyński wypowiedział się negatywnie, gdyż załatwienie takie uszczupla ogólne dochody związków samorządowych — nie przeznaczone bynajmniej specjalnie na cele rolnicze — mimo pozostawienia im szeregu zadań także w zakresie rolnictwa. Rozwiązanie tego zagadnienia fragmentarycznie nie wydaje się możliwe i winno być potraktowane ogólnie w ramach tak aktualnej obecnie reformy finansów samorządowych.

P. starosta C z a r n o c k i oparł się w swoim przemówieniu na tezie, że planu pracy samorządu w dziedzinie rolnictwa nie można wytykać na przeszłość jednolicie dla całego państwa i próba taka byłaby eksperymentem teoretycznym, niewytrzymującym próby życia. Spraw tych zwłaszcza na kresach nie da się załatwić szablonowo i gdyby nawet uznać, że samorząd w sprawach rolniczych nie jest fachowcem, należałoby przed przekazaniem tych spraw organizacjom społecznym poczekać, aby zdały one egzamin. Doświadczenia pracy tych organizacji na kresach (zwłaszcza Wołyn, mógłby być w tym wypadku plastycznym przykładem) wykazały, że organizacje te nie potrafiły właściwie zużytkować otrzymanych subwencji. Jeśli chodzi zaś o Izby Rolnicze, są one nowością, z którą wiążą się duże nadzieje na przyszłość, w tej chwili jednak nie czas jeszcze z punktu widzenia wymagań praktyki opierać planu pracy na systemie ścisłego podziału funkcji między samorząd terytorjalny i Izby Rolnicze. Utrzymanie status quo w postaci wzajemnego przenikania się trzech elementów: samorządu, Izb Rolniczych i organizacji społecznych wydaje się jedynym rozwiązaniem dopóki Izby Rolnicze należycie nie okrzepną organizacyjnie i finansowo.

P. starosta M y d l a r z kwestjonuje wogóle celowość prowadzenia szkół rolniczych, gdyż są zbyt

kosztowne. Łożone wydatki są niewspółmierne z korzyściami, jakie rolnictwo czerpie z tych szkół, ani też z możliwościami finansowymi samorządu. Znacznie racjonalniejszą formą, zdaniem jego, jest natomiast przysposobienie rolnicze, znacznie tańsze i odpowiadające zdolnościom finansowym społeczeństwa. Tutaj koszt jednego ucznia wynosi 10 zł. i przysposobienie obejmuje w jednym powiecie już w tej chwili przeszło 1000 osób. Momenty te stwierdzają niepopularność szkół rolniczych wśród ludności.

P. poseł H y l a stwierdza, że olbrzymią część zadań rolniczych spełniać będzie nadal samorząd. Podział zadań jest trudny i w pewnych wypadkach rozgranichenie kompetencji wogóle jest niewskazane. Szkolnictwo rolnicze związane jest przede wszystkim z kwestją pieniądza. Rozwiązanie pytania: „kto ma płacić“ musi być najsamprzód dokonane. Odnośnie opłacania instruktorów rolnych przez Izby Rolnicze nie można uznać tezy tej za szczęśliwą. Meljoracje objąć winna Izba Rolnicza, jak również kwestji leśnej nie można pozostawiać jedynie samorządowi powiatowemu.

P. starosta G l i s z c z y ń s k i uważa, że konsekwentnie myśląc, należy się zgodzić, że pewne działy gospodarki rolnej przenieść należy do Izb Rolniczych. Ze szkół rolniczych nie należy rezygnować, gdyż kursy nie dają dostatecznego wykształcenia i samorząd może tym wydatkom poddać. Nadzór weterynaryjny jest dochodowy i należy pozostawić go samorządowi. Izby Rolnicze powinny mieć jedynie nadzór fachowy nad instruktorami, odjęcie części dochodów samorządowi, jako ekwiwalentu uposażenia wypłacanego instruktorom przez Izby Rolnicze, nie wydaje się możliwe.

P. prezes T r z c i ń s k i oponował przeciw postulatowi utrzymania przez samorząd terytorjalny istniejących szkół rolniczych. W województwie Poznańskim Izba Rolnicza egzystuje od lat 40 i szkoły rolnicze rozwijają się pod jej zarządem z najlepszym rezultatem. Zadania te Izba Rolnicza spełnia tem lepiej, iż posiada szkół tych kilkanaście. Obawa, iż samorząd nie będzie miał wobec przesunięcia szkół do Izb należytego wpływu jest płonna, gdyż, kto płaci, ten siłą rzeczy wpływ posiada. Tworzenie instytucji agronoma powiatowego nie wydaje się celowe. Mężem zaufania dla powiatu jest dyrektor szkoły rolniczej, który winien być najbardziej związany z praktyką na roli i z pracą w organizacjach rolniczych. Tym postulatom szkoła odpowie wtedy tylko, gdy obejmie ją Izba Rolnicza, powołana do spełnienia tych zadań.

P. poseł K l e s z c z y ń s k i uważa, że przyjęcie instruktora rolnego uzależnione być winno od opinii Izby Rolniczej. Również należy go uzależnić od prezesa Okręgowego Towarzystwa Rolniczego, aby czynnik społeczny i fachowy miał głos decydujący. Szkoły rolnicze nie mogą być zwykłą placówką pedagogiczną, lecz muszą być związane z terenem, z życiem praktycznym. Podstawowym wymogiem jest tworzenie zimowych szkół rolniczych, a nie stwarzanie szkół rocznych o programie teoretycznym.

P. Dyrektor Departamentu Ż b i k o w s k i podkreślił istnienie dwóch typów szkół rolniczych: jeden typ tworzył samorząd, drugi — powstał z fun-

dacyj. Mówca, po zanalizowaniu podstaw prawnych ustroju tych szkół, stwierdza, że dyrektor szkoły rolniczej musi łączyć zadania swe z akcją powszechnego przysposobienia rolniczego. Zdaniem jego Izby Rolnicze nie reflektowałyby na objęcie szkół istniejących. Jako dezyderat w tej materji wysuwa się, aby organizacje rolnicze brały udział w pokryciu kosztów prowadzenia szkół rolniczych, natomiast przekazanie Izbom połowy 10% dodatku wojewódzkiego do podatku gruntowego wzamian za objęcie tych szkół przez Izby Rolnicze jest stanowczo niewskazane.

P. poseł P u ł a w s k i zauważa, że kwestja współpracy uregulowana być winna na podstawie warunków lokalnych. Instruktor rolny poddany być winien wpływom Izby Rolniczej. Szkoły rolnicze są zagadnieniem skomplikowanym, należałoby się wogóle zastanowić, czy nienajwłaściwszem byłoby pójść w kierunku jedynie przysposobienia rolniczego.

P. poseł D u n i n - M a r k i e w i c z stwierdza, że tezą referatów było: samorząd ma dać pieniądze a ktoś inny za te pieniądze ma w terenie pracę wykonać. Zdaniem jego, idealnem rozwiązaniem kwestji, byłoby oparcie pomocy dla rolnictwa na organizacjach dobrowolnych. Aby mogły one jednak spełnić to zadanie, muszą posiadać własne fundusze a nie tak, jak obecnie, korzystać wyłącznie ze środków państwowych czy samorządowych. Wówczas stosunek społeczeństwa do tych organizacji zmieni się. Obecnie na kresach współpraca między samorządem i organizacjami dobrowolnymi jest trudna i dlatego oprzec należałoby prace w dziedzinie rolniczej, mimo sprzeciwu organizacji dobrowolnych, w dalszym ciągu na samorządzie, który daje ciągłość pracy i stałość podstaw finansowych.

P. starosta K u l i k o w s k i zobrazował, jak ułożyły się stosunki współpracy z Izbami Rolniczymi w powiecie Ostrołęckim przy układaniu budżetu na rok przyszły. Po przedstawieniu sprawy meljoracyj szczegółowych oraz stwierdzeniu znikomej frekwencji w szkołach rolniczych, mówca podkreśla, że Izba Rolnicza winna położyć nacisk na ułatwienie zbytu płodów rolnych przy pomocy dobrowolnych organizacji rolniczych na terenie powiatu.

P. dyrektor K r ó l i k o w s k i w dłuższym przemówieniu stwierdził, że podziału kompetencji nie da się uzyskać w drodze wyliczenia, lecz drogą ustalenia nowego modus vivendi na pewnym odcinku czasu w zależności od warunków lokalnych. Zdaniem jego szkoły rolnicze z biegiem czasu winny stopniowo przejść do Izb Rolniczych. Pojęcie szkoły uległo ewolucji — służyć ma ona przede wszystkim do zdobycia praktycznych wiadomości w najkrótszym czasie. Podkreślić należy znaczenie pracy nauczycieli wśród dojrzałego społeczeństwa. Tam wszędzie, gdzie spełnili oni tę rolę — szkoły rolnicze zdobyły popularność. Należy przypuszczać, że Izby Rolnicze najlepiej dostrają typ i ilość szkół do potrzeb miejscowych i potrafią osiągnąć lepsze rezultaty pod kątem widzenia pracy społecznej nauczycieli i szerzenia praktycznych wiadomości w dziedzinie rolnictwa. Izby Rolnicze po-

wołane są bowiem do pełnienia funkcji publicznych, funkcji fachowych i funkcji rozszerzenia wiadomości rolniczych. Tendencją jest, aby Izby pracowały w terenie. Zagadnienie podziału pracy jest jednak bardzo trudne. Kwestja instruktorów — to zagadnienie kompetencji na dole. Rozwiązanie tych problemów zależy w dużym stopniu od stanu organizacyjnego i obsady personalnej dobrowolnych zrzeszeń rolniczych. Nowa instrukcja Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w najbliższym czasie zajmie się kwestją uzgodnienia tych wszystkich momentów.

W zakończeniu dyskusji prezes poseł L e c h n i c k i w szczegółowej replice podtrzymywał tezę swego referatu, stwierdzając, że próbę systematyki podziału kompetencji ujmował pod kątem widzenia stanu dnia dzisiejszego i podkreślił, że wyczerpująca dyskusja przy głębszej analizie wykazała ogólnie zasadniczą zgodność poglądów wszystkich mówców.

W zakończeniu konferencji Prezes J a r o s z y Ń s k i zreasumował wyniki dyskusji, stwierdzając, że Izby Rolnicze, skoro już zostały zorganizowane, muszą mieć wszędzie tam głos, gdzie chodzi o fachowość, że wszystkich jednak spraw, które dotyczą stanu gospodarczego powiatu i samorząd siłą rzeczy nie może być wyeliminowany. Trzecim czynnikiem współpracy jest dobrowolna organizacja rolnicza. Czynniki ten, bardzo niepewny, nie może być sztucznie tworzony i posiadać winien własne fundusze. Udział jego jest kwestją faktu, wobec czego rozdział funkcji nie może być zgóry określony i jednolity. Już dzisiaj jednak pewne kwestje wyodrębniają się niewątpliwie, a mianowicie przy samorządzie powiatowym pozostać winny: weterynaryja, meljoracja w zakresie powiatu i zalesianie nieużytków, do Izb Rolniczych natomiast przejść winny zakłady doświadczalne t. zw. fermy, które samorząd winien likwidować. Kwestja szkół rolniczych nasuwa wątpliwości. W każdym razie jakieś szkoły rolnicze będą i należy iść po tej linii, że przekaze się je Izbom. Największą trudność nasuwa kwestja instruktorów. Utrzymywanie instruktorów w powiecie, jako funkcjonariuszów izby, byłoby zawieszeniem ich w powietrzu. Instruktor musi być albo funkcjonariuszem towarzystwa rolniczego, albo samorządu — zależnie od tego, kto go utrzymuje. W kwestji przekazania Izbom Rolniczym połowy 10% dodatku wojewódzkiego do podatku gruntowego nie można zgodzić się na tak proste postawienie sprawy. Wydatki na instruktorów nie są jednolite we wszystkich powiatach, ujęcie dochodu samorządowi bez ścisłego ujęcia wydatków, jest bardzo niebezpieczne. Oparcie kalkulacji na podatku gruntowym jest w zasadzie, z powodu wadliwości jego założeń, całkiem niewskazane. Należałoby dążyć raczej do pomieszczenia wydatków Izb Rolniczych w budżecie ogólnym gospodarki publicznej, a przede wszystkim poddać zasadniczej rewizji podatek gruntowy, właściwy i celowy rozdział bowiem dochodów między związki prawa publicznego jest zagadnieniem pilnem, które narzmiło do ostatecznej decyzji.

BIBLIOTEKA
ZWIĄZKU KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI
w WARSZAWIE

Nr 19/34

Sprawy bieżące

ZAOPATRZENIE INWALIDZKIE DLA ROBOTNIKÓW ORAZ CZŁONKÓW ICH RODZIN.

W sprawie powyższej ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 28 grudnia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 103, poz. 812), które ustala wysokość zaopatrzenia inwalidzkiego, przewidzianego w art. 302 i 303 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396), na kwotę dwadzieścia złotych miesięcznie. Zaopatrzenia inwalidzkie, zaopatrzenia dla członków rodziny robotnika (zaopatrzenia poinwalidzkie, wdowie i sieroce) oraz zwrot składek przyznaje Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników, który powierzać może właściwym, według miejsca zamieszkania osoby, zgłaszającej roszczenie, ubezpieczalniom społecznym przyznawanie wszystkich lub niektórych rodzajów zaopatrzeń oraz zwrotu składek.

Rozporządzenie wymienia ponadto warunki, niezbędne dla uzyskania zaopatrzenia, oraz stanowi, że szczegółowe postanowienia, dotyczące przyjmowania roszczeń oraz związanych z tem czynności ubezpieczalni, zawierać będą przepisy, wydane przez Izbę Ubezpieczeń Społecznych, oraz instrukcje, wydane przez Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników.

CHOROBY O DŁUŻSZYM OKRESIE WYLEGANIA.

Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 28 grudnia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 103, poz. 813) zawiera wykaz chorób o dłuższym okresie wylegania, obejmujący 22 pozycyj. W wypadku zapadnięcia na jedną z wymienionych w wykazie chorób, ubezpieczalnia udziela świadczeń, jeżeli wypadek choroby zajdzie w ciągu czterech tygodni od dnia ustania obowiązku ubezpieczenia.

WYDAWANIE LEKÓW PRZEZ UBEZPIECZALNIE SPOŁECZNE.

Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 28 grudnia 1933 r. o sposobie wydawania leków przez ubezpieczalnie społeczne poza aptekami (Dz. U. R. P. Nr. 103, poz. 814) stanowi, że wydawanie leków może być dokonywane wyłącznie na zlecenie lekarza ubezpieczalni. Punkty rozdawania leków uprawnione są do utrzymywania i wydawania ubezpieczonym środków leczniczych, wyszczególnionych w załączonym do rozporządzenia tego wykazie, oraz środków opatrunkowych i środków pomocniczych, a ponadto do doreczania lekarstw, sporządzanych w aptece na podstawie recept indywidualnych. Przyrządzanie lekarstw w punktach jest wzbronione, wydawanie zaś lekarstw w punktach rozdawania leków winno być dokonywane przez farmaceutów lub przez personel pomocniczy lekarski, w tym ostatnim wypadku pod nadzorem i osobistą odpowiedzialnością lekarza.

DOPLATY ZA PORADY LEKARSKIE I LEKARSTWA.

Na mocy rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 28 grudnia 1933 r. o dopłatach za porady lekarskie, lekarstwa, środki lecznicze, pomocnicze i zabiegi lecznicze (Dz. U. R. P. Nr. 103, poz. 815) ubezpieczalnie społeczne pobierać będą z dniem 1 stycznia 1934 roku od ubezpieczonych i kontynuujących ubezpieczenie oraz członków ich rodzin następujące dopłaty: a) za każdą poradę lekarską po 20 gr., b) za każdy zabieg leczniczy po 10 gr., c) za każde lekarstwo, środek leczniczy i pomocniczy po 10 gr., d) za każdy specyfik farmaceutyczny i preparat organo-terapeutyczny po 30 gr. Sposób pobierania tych dopłat ustali komisja administracyjna ubezpieczalni społecznej. Ubezpieczalnia nie pobiera dopłat za: a) zabiegi chirurgiczne, b) zabiegi rozpoznawcze, c) naświetlania lampą kwarcową dzieci do lat trzech przeciwko krzywicy i gruźlicy gruźlicowej oraz szczepienia ochronne i d) porady lekarskie w chorobach zakaźnych i ostrych oraz nagłych wypadkach, wymienionych w załączniku do powołanego rozporządzenia.

LECZENIE UBEZPIECZONYCH W SZPITALACH.

Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 28 grudnia 1933 r. o wzajemnych stosunkach i współpracy szpitali publicznych i ubezpieczalni społecznych oraz Zakładu Ubezpieczenia na Wypadek Choroby (Dz. U. R. P. Nr. 103, poz. 816) rozwija szczegółowo zasady obowiązku przyjmowania przez szpitale publiczne ogólne i specjalne chorych ubezpieczonych, którzy skierowani zostali na leczenie do szpitala przez ubezpieczalnię społeczną lub Zakład Ubezpieczenia na Wypadek Choroby. Pisemne zlecenie instytucyj tych, kierujące chorego do szpitala, stanowi dla szpitala podstawę do żądania od instytucji ubezpieczeń społecznych zapłaty kosztów leczenia. W razie umieszczenia w szpitalu osoby ubezpieczonej bez zlecenia, instytucja ubezpieczeń społecznych obowiązana będzie do uiszczenia opłat jedynie za wypadki nagłe, niezależnie od tego, kto umieścił chorego w szpitalu, skoro stwierdzone zostanie, że zwłoka w umieszczeniu chorego w szpitalu groziła niebezpieczeństwem dla jego życia lub poważnem pogorszeniem choroby, względnie w wypadku choroby zakaźnej, jeśli warunki izolacji chorego w domu nie były dostateczne.

UBEZPIECZENIE EMERYTALNE ROBOTNIKÓW KOLEI PAŃSTWOWYCH W B. DZIELNICY PRUSKIEJ.

W Nr. 103, poz. 817, Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 28 grudnia 1933 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Komunikacji o przekazaniu Kasie Emerytalnej dla robotników Kolei Państwowych w b. dzielnicy pruskiej w Poznaniu wykonywania w zastosoowaniu do członków tej Kasy czynności Zakładu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników. Powołana wyżej

Kasa Emerytalna przejmuje na obszarze b. dzielnicy pruskiej w zastosowaniu do wymienionych osób prawa i obowiązki ubezpieczalni społecznych dla wykonywania ubezpieczenia na wypadek niezdolności do zarobkowania lub śmierci osoby ubezpieczonej wskutek wszelkich przyczyn.

NOWA PROCEDURA UBEZPIECZENIOWA.

Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 28 grudnia 1933 roku (Dz. U. Nr. 103, poz. 318) reguluje sposób dokonywania zgłoszeń w zakresie ubezpieczeń społecznych, uiszczania składek i kontroli czynności pracodawców. Na mocy ustawy z dnia 28 marca 1933 roku o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. Nr. 51, poz. 396) obowiązki ubezpieczenia podlegają wszystkie osoby, pozostające w stosunku pracy najemnej lub w stosunku służbowym. Osoby te, zatrudnione w dniu 1 stycznia 1934 r., bez względu na to, czy były już poprzednio zgłoszone i ubezpieczone we właściwych instytucjach, czy nie, względnie, czy podlegają wszystkim, czy tylko niektórym rodzajom ubezpieczenia (wypadkowemu, chorobowemu, emerytalnemu robotników, emerytalnemu i na wypadek braku pracy pracowników umysłowych), winny być zgłoszone przez swych pracodawców do dnia 15 stycznia r. b. włącznie. Pracodawcy obowiązani są w terminie tym zgłosić indywidualnie każdego pracownika (umysłowego czy fizycznego) na formularzu Nr. 1 do ubezpieczalni społecznej lub jej oddziału, w których okręgu znajduje się miejsce zatrudnienia. W formularzu Nr. 1 w pozycji „szczegółowe wyliczenie części składowych zarobku“ podać należy m. inn. wysokość zasadniczego zarobku (wynagrodzenia brutto) miesięcznego lub tygodniowego w zależności od przyjętego systemu wypłaty uposażenia i w końcowych pozycjach zaproponować, jakim rodzajom ubezpieczenia podlegać będzie zgłoszony pracownik. Pracowników umysłowych, żądających zwolnienia od obowiązku ubezpieczenia emerytalnego i na wypadek braku pracy na zasadzie art. 6 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. Nr. 106, poz. 911), zgłaszać należy na formularzu Nr. 1a, jeżeli jednak pracownicy ci podlegają obowiązkowi ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego, pracodawca obowiązany jest do zgłoszenia ich ponadto również na formularzu Nr. 1.

Zaznaczyć należy, że analogiczne przepisy stosuje się do pracowników, przyjętych po dniu 1 stycznia 1934 roku, przyczem zgłoszenie takie winno być dokonane w ciągu 7 dni, jeżeli zaś siedziba zakładu pracy znajduje się poza siedzibą ubezpieczalni lub jej oddziału — w ciągu 10 dni od dnia przyjęcia pracownika. Równocześnie z pierwszym zgłoszeniem pracowników obowiązany jest pracodawca zgłosić do ubezpieczalni, w tym samym terminie do dnia 15 stycznia 1934 roku, swój zakład pracy na formularzu Nr. 7, wszelkie zaś zmiany podanych danych, dotyczących zakładu pracy, należy zgłaszać w sposób i w terminach, przewidzianych dla pierwszego zgłoszenia.

Za każdy miesiąc kalendarzowy najpóźniej do 10 dnia następnego miesiąca, pracodawcy, zatrudniający conajmniej 4 pracowników (pracowników

umysłowych i robotników łącznie), obowiązani są zgłaszać do właściwej ubezpieczalni lub jej oddziału wszelkie zmiany w stanie zatrudnienia (wymeldowania) oraz zmiany wysokości zarobków (wynagrodzeń) zatrudnionych u siebie pracowników. Powyższe zakłady pracy, zatrudniające conajmniej 4 pracowników, obowiązane są dokonywać wymienionych zgłoszeń za pomocą wykazów stanu zatrudnienia. Pracodawcy, zatrudniający najwyżej 3 pracowników, obowiązani są zgłaszać indywidualnie każdą zmianę zarobku poszczególnych swoich pracowników na formularzu Nr. 5 oraz wymeldowywać każdego pracownika, zwolnionego z pracy na formularzu Nr. 6. Indywidualne wymeldowania z ubezpieczenia winny być zgłaszane do ubezpieczalni w ciągu 7 dni, jeżeli zaś siedziba zakładu pracy znajduje się poza siedzibą ubezpieczalni lub jej oddziału — w ciągu 10 dni od daty rozwiązania stosunku pracy.

Wykazy stanu zatrudnienia należy prowadzić osobno dla robotników (formularze Nr. 2 lub Nr. 3) i dla pracowników umysłowych (formularze Nr. 2a lub 3a). Wykazy te należy sporządzać w formie książkowej, która obejmuje rok kalendarzowy i składa się z dwóch części: jednej, obejmującej miesiące nieparzyste (styczeń, marzec, maj i t. d.) i drugiej — miesiące parzyste (luty, kwiecień, czerwiec i t. d.). W wykazach tych pracodawca wpisuje imiona i nazwiska oraz numery legitymacji wszystkich swych pracowników tylko raz na rok przy założeniu wykazu książkowego i wpisy wymienione uzupełnia tylko w razie przyjęcia nowych pracowników.

W wykazach stanu zatrudnienia winien być zachowany podział pracowników według rodzaju ubezpieczenia, jakiemu oni podlegają. Na osobnych stronicach wykazu należy zatem wykazać pracowników, podlegających: a) wszystkim rodzajom ubezpieczenia, b) ubezpieczeniu chorobowemu i wypadkowemu, c) emerytalnemu (pracowników umysłowych łącznie z ubezpieczeniem na wypadek braku pracy) i wypadkowemu oraz d) ubezpieczeniu tylko wypadkowemu. W obrębie każdej z tych kategorii wykaz należy przy jego założeniu sporządzać w porządku alfabetycznym nazwisk pracowników i sumowaniu podlegają jedynie wynagrodzenia pracowników, należących do tej samej kategorii ubezpieczenia.

Pracodawcy, którzy przedkładają ubezpieczalni wykazy stanu zatrudnienia, obowiązani są do obliczania składek ubezpieczeniowych i opłat na rzecz Funduszu Pracy zbiorowo od sum zarobków, podanych w tych wykazach, oraz do zgłaszania i zestawienia tych składek na deklaracjach, sporządzonych w podwójnej liczbie egzemplarzy oddzielnie dla robotników (formularz Nr. 4) i oddzielnie dla pracowników umysłowych (formularz Nr. 4a).

Podstawą wymiaru opłaty na rzecz Funduszu Pracy jest łączna suma wypłat w gotówce i wartości wynagrodzeń w naturze dla wszystkich kategorii pracowników, wykazanych w poszczególnych częściach wykazu, przyczem granice minimalne i maksymalne nie mają tutaj zastosowania.

Składki za ubezpieczenie pracowników umysłowych oblicza się, jak zaznaczyliśmy, oddzielnie dla każdego rodzaju ubezpieczenia. Podstawą wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne pracowników

umysłowych wraz z ubezpieczeniem na wypadek braku pracy jest rzeczywiste wynagrodzenie miesięczne, podstawę zaś wymiaru składki na ubezpieczenie wypadkowe i chorobowe pracowników umysłowych stanowi rzeczywisty zarobek tygodniowy, obliczony jako sześć dwudziestych piątych zarobku miesięcznego. Składki ubezpieczeniowe za robotników oblicza się na podstawie zestawienia z wykazu stanu zatrudnienia sumy zarobków i ilości tygodni składkowych (za ostatni dzień tygodnia przyjąć należy sobotę), wykazanych dla wszystkich kategorii robotników, podlegających danemu rodzajowi ubezpieczenia.

Blizsze wskazówki dla zakładów pracy o sposobie dokonywania przez nich zgłoszeń oraz obliczania i uiszczania składek ubezpieczeniowych zawarte są w Pouczeniu, wydanym przez Izbę Ubezpieczeń Społecznych, które nabyć można wraz z omawianymi wyżej formularzami, stanowiącymi załączniki cytowanego na wstępie rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej, w siedzibach poszczególnych ubezpieczalni społecznych.

PRZEKSZTAŁCENIE KAS CHORYCH NA UBEZPIECZALNIE SPOŁECZNE.

W sprawie powyższej ukazało się rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 30 grudnia 1933 r. o przekształceniu się Kas Chorych na ubezpieczalnie społeczne i ustaleniu okręgów i siedzib ubezpieczalni (Dz. U. R. P. Nr. 103, poz. 819). Na mocy rozporządzenia tego Kasy Chorych, działające na podstawie ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272), przekształcają się z dniem 1 stycznia 1934 r. na ubezpieczalnie społeczne, które przejmują prawa i obowiązki Kas Chorych. Ubezpieczeni w jednej z dotychczasowych Kas Chorych stają się — jeżeli ustawa z dnia 28 marca 1933 roku o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396) nie stanowi inaczej — ubezpieczonymi w odpowiedniej, według miejsca ich zatrudnienia ubezpieczalni społecznej z zachowaniem już nabytych praw.

Okręgi i siedziby ubezpieczalni społecznych ustala załącznik do powołanego rozporządzenia.

TRZECI POLSKI KONGRES DROGOWY.

W dniach 5 — 7 stycznia r. b. odbył się w Warszawie w gmachu Politechniki Trzeci Polski Kongres Drogowy, zorganizowany przez Stowarzyszenie Członków Polskich Kongresów Drogowych. W nieobecności Prezesa Stowarzyszenia prof. M. Nestorowicza Kongres otworzył Wice-prezes Stowarzyszenia inż. Z. Słomiński, Prezydent m. Warszawy. Do prezydium Kongresu powołano: Ministra Komunikacji Budkiewicza na honorowego przewodniczącego Kongresu, b. Ministra inż. J. Moraczewskiego na przewodniczącego, Prezesa Związku Powiatów R. P. Prof. Dr. M. Jaroszyńskiego i Dyrektora Departamentu w Ministerstwie Komunikacji Inż. Siła-Nowickiego na wiceprzewodniczących, Wiceprezesa Związku Powiatów R. P. Pośta E. Dunin-Markiewicza i Inż. Trylińskiego na asesora, Naczelnika Inż. L. Borowskiego na generalnego sekretarza Kongresu.

W Kongresie wzięły udział sfery fachowe, przedstawiciele związków samorządowych, liczni działacze samorządowi oraz szereg przedstawicieli nauki, przemysłu, organizacji turystycznych i innych, związanych z gospodarką drogową w ogólnej liczbie około 400 osób.

Po przemówieniach powitalnych i przyjęciu regulaminu obrad Prezes Prof. Dr. M. Jaroszyński wygłosił na plenum Kongresu referat p. t. „Potrzeby drogowe i finanse drogowe“. Dalsza część obrad Kongresu odbyła się w 4-ch sekcjach, w których wygłoszono i przedyskutowano szereg referatów. Wyniki obrad sekcji ujęto w formie wniosków, które przedstawiono na końcowym plenarnym zebraniu Kongresu. Z szeregu przyjętych przez plenum Kongresu uchwał przytaczamy następujące ważniejsze uchwały:

1) Kongres Drogowy stwierdza, że stan dróg w Polsce nigdy nie odpowiadał temu znaczeniu, jakie drogi mają dla całego życia Państwa i społeczeństwa i że środki, stosowane dla polepszenia stanu dróg, nigdy nie osiągały tego poziomu, jaki jest niezbędny w celu, by Polska mogła stanąć w najbliższym czasie na należytych poziomach.

Drogi w Polsce dotychczas nie zostały zaliczone do tych zadań najbardziej podstawowych, dla których nie szczędzi się największych wysiłków. Obecnie zaś w czasie kryzysu zbyt słabe nateżenie środków na drogi uległo tak znacznemu skurczeniu, że wytworzył się stan prawdziwie niebezpieczny, wołający o szybkie i zdecydowane środki naprawy.

2) Przeżywany ciężki i długotrwały kryzys wysuwa sprawę drogową na czoło, gdyż uwidacznia konieczność zapewnienia krajowi naszemu takich środków produkcji, wśród których dobre drogi stanowią wprost czynnik nieodzowny. Nie może być przeto mowy o skutecznym i gruntownym zwalczeniu kryzysu, jeżeli drogi pozostaną w zaniedbaniu.

3) Życie społeczne nie pozwala stanąć na właściwym poziomie ani gospodarczym, ani co do obronności kraju, bez motoryzacji środków przewozowych, skąd wynika państwowa konieczność modernizacji dróg, tak jak to się dzieje wszędzie. Polska nie może bez wielkich dla siebie niebezpieczeństw zaniedbać tej dziedziny, lecz przeciwnie nawet w czasie kryzysu musi czynić wszelkie wysiłki, by modernizacja ta się odbywała i by potrzebne na to środki zaliczane były do kategorii najbardziej niezbędnych, tak samo, jak środki na samo utrzymanie dróg. Jednocześnie z modernizacją dróg winna iść w parze szeroka akcja Państwa i społeczeństwa w kierunku rozwinięcia motoryzacji środków przewozowych.

4) Wśród środków naprawy dróg Kongres wskazuje przedewszystkiem na konieczność dokonania zamiany w opinii publicznej społeczeństwa i wszelkich władz publicznych co do zapatrywań na znaczenie dróg i wysunięcie sprawy drogowej na czoło trosk o dobro powszechne z zaszeregowaniem tej troski do rzędu najbardziej elementarnych potrzeb Państwa i społeczeństwa.

5) Kongres stwierdza, że w sytuacji najbardziej krytycznej w chwili obecnej znalazły się drogi państwowe. Stało się to skutkiem tego, że wraz z uchwaleniem specjalnych opłat na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego cofnięte zostało wydawanie środków ze Skarbu Państwa na rzecz utrzymania dróg państwowych.

Ponieważ zaś głównym zadaniem i racją bytu utworzenia tego Funduszu była to konieczność modernizacji dróg zarówno państwowych, jak i gminnych, i ponieważ środki tego Funduszu ze specjalnych opłat nie zostały dostatecznie szeroko zakrojone, więc zaprzestanie dotacji skarbowych na utrzymanie dróg państwowych staje się źródłem wielkich trudności, nie dających się w normalny sposób przezwyciężyć.

Chcąc przeto zażegnać największe niedomagania drogowe na odcinkach dróg państwowych, należy przedewszystkiem przywrócić dotacje Skarbu Państwa na utrzymanie dróg państwowych tak, by już w roku 1934/35 dotacja ta była nie mniejsza, jak 30 milionów złotych.

6) Skasowanie kategorii dróg państwowych, utrzymywanych i budowanych z funduszy państwowych, jest niedopuszczalne ze względów ogólnopaństwowych. Natomiast część obecnych dróg państwowych, niemających znaczenia ogólnopaństwowego, może być oddana samorządom, co da-

łoby możliwość utrzymania w lepszym stanie pozostałych. Przy oddawaniu jednak tych dróg samorządowi winny one otrzymać uprawnienia, pozwalające na zwiększenie ich środków na drogi.

7) Środki, uzyskiwane przez Państwowy Fundusz Drogowy z opłat drogowych są skutkiem zarówno szczupłych norm ustawowych, jak i kryzysu obecnego tak nieznaczne, że mogą one wystarczać jedynie na cele w gospodarce drogowej szczególnie produkcyjne, jako to meljoracja i modernizacja dróg państwowych oraz na zapomogi na analogiczne cele dla samorządu.

8) Poza przywróceniem dotacji skarbowych na utrzymanie dróg państwowych środkiem szczególnie ważnym w czasie kryzysu dla ulepszenia i utrzymania stanu dróg jest szerokie posługiwanie się świadczeniami komunalnymi drogami w naturze (szarwarkiem), które powinny być rozszerzone na wszelkie kategorie dróg, włącznie z państwowymi, przyjmując na przewodnią zasadę odciążenie obrotu gotówkowego.

9) Państwowy Fundusz Drogowy winien być zasilony nową opłatą celową od zwierząt pociągowych wogóle, a w szczególności od służących do przewozu zawodowego. Środki z tych opłat nie powinny być obracane na utrzymanie dróg, lecz na ich meljorację i modernizację, zarówno na odcinkach państwowych, jak i samorządowych.

10) Przeznaczenie zaległych podatków na rzecz dróg drogowych powinno być rozszerzone na większą ilość rodzajów podatków, oraz na bliższe lata tych zaległości, z jaknajwiększym umożliwieniem spłacania ich w naturze na rzecz dróg wszelkich kategorii.

11) Przewóz kolejowy wszelkich materiałów drogowych winien się odbywać po taryfach specjalnie obniżonych do minimum, a koszty przewozu winny być kredytowane.

12) Należy wyjednać, by lasy państwowe, zainteresowane wybitnie w sprawie drogowej, dostarczały drzewo na potrzeby dróg i mostów zarówno państwowych jak i samorządowych, po specjalnie obniżonej cenie — na kredyty.

13) Wobec tego, że Państwowy Fundusz Drogowy, mając upoważnienia do zaciągania kredytów, nie jest w stanie ich realizować, można dopuścić stosowanie robót na kredyty z wyłączeniem jednak w miarę możliwości przedsięwzięć zagranicznych. Dla ułatwienia finansowania robót kredytowych należy popierać zdrową inicjatywę i działalność sfer gospodarczych, zainteresowanych w sprawach drogowych, gdy okaże się ona celową. Ponieważ roboty drogowe kredytowane są znacznie droższe od gotówkowych, należy jaknajprędzej wrócić do systemu robót gotówkowych, gdy tylko okaże się to możliwym.

14) Kongres stwierdza, że wobec ograniczonych możliwości finansowych Państwowego Funduszu Drogowego. Fundusz Pracy może i powinien łącznie ze świadczeniami w naturze, przyczynić się do powiększenia ilości dróg bitych, względnie ich przebudowy, zatrudniając w sposób celowy liczne rzesze bezrobotnych.

15) Wobec ciężkiej sytuacji materialnej wielu samorządów powiatowych, Fundusz Pracy winien finansować roboty drogowe nie tylko zapomocą pożyczek zwrotnych, lecz przeważnie z dotacji o ile samorządy te wykażą należyte zainteresowanie budową, dostarczając świadczeniami w naturze potrzebny do budowy materiał.

16) Zaległe opłaty podatków państwowych w myśl art. 27 ustawy o Funduszu Pracy mogą przynieść wielką pomoc akcji drogowej, zwłaszcza przy dostawie materiałów kamiennych do robót drogowych i mostowych, przy warunku jednak należytego współdziałania władz i urzędów skarbowych.

17) Dla podniesienia wydajności pracy przy zatrudnieniu bezrobotnych na robotach drogowych, winne być stosowane możliwie wyłącznie wymierzanie prac na akord z możliwością osiągnięcia większych zarobków dziennych, niż ustalone stawki przez Fundusz Pracy, z zaleceniem jednak wypłacania nadrobek w miesiącach zimowych, co umożliwi lepsze wykorzystanie sezonu budowlanego.

18) Dla osiągnięcia należytej wydajności pracy wskazanym jest wprowadzenie klasyfikacji bezrobotnych, tworząc specjalną grupę robotników drogowych.

19) Zmiana przydziałów bezrobotnych na robotach drogowych nie powinna się dokonywać częściej, niż co cztery tygodnie.

20) Kongres stwierdza konieczność rozszerzenia artykułu 27 ustawy o Funduszu Pracy w kierunku umożliwienia

uiszczania zaległych podatków państwowych nie tylko przez dostawę materiałów, lecz również przez odstępowanie gruntów, potrzebnych dla budowy, względnie rekonstrukcji dróg, oraz przez udzielanie zespołom, zatrudnionych przy robotach drogowych bezrobotnych, kwaterunku i wyżywienia.

21) Kongres stwierdza, że kredyty przydzielane organom drogowym z pożyczek zaciąganych przez Ministerstwo Komunikacji z Funduszu Pracy, jak również z dotacji, udzielanych samorządom powiatowym, winny być używane nie tylko na budowę nowych dróg bitych i mostów stałych, lecz również i na roboty konserwacyjne, a w szczególności na naprawę i budowę mostów drewnianych.

22) Kongres stwierdza niezbędność opracowania ogólnopństwowego programu rozbudowy sieci dróg i mostów; program ten winien koordynować wszelkie możliwe wysiłki Państwa, samorządów, Funduszu Pracy, Funduszu Inwestycyjnego, przemysłu, wytwarzającego materiały drogowe, koncesjonariuszy przewozowych i t. p. oraz być opartym o planowe dysponowanie wszelkimi środkami krajowymi, a w szczególności wykorzystaniem w szerokich granicach świadczeń w naturze. Wykonanie programu winno się oprzeć o techniczną politykę drogową, ustalającą typy i rodzaje dróg i mostów w zależności od rodzaju i natężenia ruchu oraz od regionalnych środków produkcji materiałów drogowych. Środki na prace techniczne przy opracowaniu programu i planów technicznych winny być dostarczone przez Fundusz Pracy do dyspozycji Ministerstwa Komunikacji z kwot, przeznaczonych na zatrudnienie pracowników umysłowych.

23) Dla określenia należności od samorządów do Funduszu Pracy (art. 28 ust. o Funduszu Pracy) przy obliczaniu 1%, wzgl. 5% od budżetów zwyczajnych należy potrącać z tych budżetów sumy, nienależące do samorządu. Do takich sum, od których wyżej wskazany procent Funduszu Pracy się nie należy zaliczyć trzeba: 1) zwroty za utrzymanie dróg państwowych; 2) podatki krajowe w województwach zachodnich; 3) zwroty pożyczek i funduszy na specjalne cele, udzielonych innym samorządom (gminom). Również zwolnione być winny od obciążenia na rzecz Funduszu Pracy specjalne opłaty drogowe, gdyż służą tym samym celom.

24) Najdogodniejszym, najracjonalniejszym i najbardziej wskazanym sposobem uregulowania zaległych podatków państwowych jest niewątpliwie dostawa materiałów drogowych (kamień, drzewo, żwir, piasek), ich przewóz i robocizna na drogach, a uruchomienie tych zaległości podatkowych za pośrednictwem Funduszu Pracy znacznie podniesie środki na cele drogowe.

25) Egzekucja podatków samorządowych w celu usprawnienia gospodarki samorządów, a temsamem i gospodarki drogowej, powinna od tych samorządów powrócić.

26) Wszelką pomoc i znaczne pomnożenie środków rozporządzalnych dla Funduszu Pracy może i powinien oddać nowokreowany Fundusz Inwestycyjny, który wobec tego zasługuje na najwyższe poparcie przez wszystkich a zwłaszcza przez samorząd, który z reguły powinien wprowadzić jego bony do swego obrotu w możliwie najszerszych rozmiarach.

27) Wychodząc z założenia, że dotychczas pobierane specjalne opłaty drogowe są ze względu na elastyczność najlepszą formą opodatkowania na rzecz budowy i konserwacji dróg samorządowych, — Kongres uważa za wskazane rozszerzenie tych opłat na te warstwy społeczeństwa, które nie są opłatami drogowymi wogóle obciążone, np. wolne zawody, lub obciążone w niedostatecznym stopniu, np. przemysł i handel. Odnośne uchwały w tej sprawie, powzięte na I-szym i II-gim Kongresie Drogowym, winny być zrealizowane w drodze odpowiednich obowiązujących rozporządzeń.

28) Kongres Drogowy stwierdza, że nawet w ramach istniejących dochodów można przeznaczać na utrzymanie dróg samorządowych większe sumy, pod warunkiem jednak, że związki komunalne będą bardziej niż dotychczas, wykorzystywać uprawnienia do poboru opłat drogowych.

29) Kongres Drogowy podkreśla pilność nowelizacji ustawy drogowej w tym kierunku, aby miasta, wydzielone z powiatowych związków samorządowych, miały prawo pobierania opłat drogowych narówni z temi związkami, jednak dopiero po ewentualnym zniesieniu dodatku kryzysowego do państwowego podatku od nieruchomości, a to z uwagi na trudną sytuację finansową nieruchomości miejskich.

30) Kongres Drogowy wyraża przekonanie, że w celu zdobycia funduszu na opłacenie niezbędnej robocizny facho-

wej i materiałów przy budowie i utrzymaniu dróg gminnych, Zarządom miast niewydziałonych i Zarządom gmin wiejskich winno przysługiwać prawo częściowej zamiany wymierzonych świadczeń drogowych w naturze na płaty w gotówce.

31) W związku z zamierzeniami Ministerstwa Skarbu, mającymi na celu zniesienie samostnych danin samorządowych, a między innymi opłat drogowych i podatku wyrównawczego, a zastąpienie tychże dodatkami do podatków państwowych, Kongres stwierdza, że wprowadzenie w życie projektowanej ustawy doprowadziłoby do zupełnego zrujnowania gospodarki drogowej.

32) Kongres uważa, że rygorystyczne ograniczenia specjalnych opłat drogowych staje się krępującym dla rozwoju gospodarczego szeregu powiatów o większej od przeciętnej zdolności płatniczej, o dużym wyrobieniu i rozumieniu doniosłości potrzeb drogowych.

33) Kongres uważa, że przepisy rachunkowo-kasowe dla Zarządów Drogowych, jako zbyt skomplikowane, winny być uproszczone.

34) Zważywszy, iż cały szereg Wydziałów Powiatowych zużył i zużywa opłaty drogowe na cele, niezwiązane z drogami, wbrew obowiązującym rozporządzeniom i ku rozgoryczeniu podatników, Kongres uważa za niezbędne, aby Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Komunikacji ponownymi rozporządzeniami uniemożliwiły stosowanie nadal tego rodzaju wykroczeń i spowodowały zwrot sum drogowych, zużytych na cele niedrogowe, w najbliższym czasie. Jednocześnie Kongres Drogowy uważa za konieczne otwarcie odrębnego konta dochodów drogowych w Kasach Skarbowych, P. K. O. lub K. K. O., na które to konto wszelkie wpływy drogowe samorządowe byłyby bezpośrednio przekazywane. Podejmowanie kwot z tego konta mogłoby tylko następować za podpisem Przewodniczącego Wydziału Powiatowego i Kierownika Powiatowego Zarządu Drogowego.

35) Wychodząc z założenia, że racjonalna konserwacja dróg gminnych, a zwłaszcza gruntowych, winna być oparta na gospodarce budżetowej, Kongres uważa, że gminy winne układać roczne budżety drogowe przy współudziale personelu technicznego Wydziałów Powiatowych.

36) Liczne samorzady są tak silnie obciążone świadczeniami z tytułu spłaty uciążliwych pożyczek, zaciągniętych w latach 1928 — 1929 w instytucjach kredytu publicznego (Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny),

VII POSIEDZENIE

WOŁYŃSKIEJ RADY WOJEWÓDZKIEJ.

W dniu 21 grudnia 1933 r. odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim doroczne zebranie Wołyńskiej Rady Wojewódzkiej przy obecności 11 delegatów powiatowych związków samorządowych i miast wydzielonych, członków Wydziału Wojewódzkiego, naczelników władz i urzędów państwowych II-ej instancji oraz urzędników Urzędu Wojewódzkiego.

Obszerne sprawozdanie o stanie województwa, działalności administracji państwowej za rok 1932 i ważniejszych zamierzeniach na przyszłość zostało rozesłane członkom Rady przed posiedzeniem, wobec czego przystąpiono od razu do dyskusji, w której poszczególni członkowie omawiali bolączki życia wołyńskiego. Po wyjaśnieniach odnośnych przedstawicieli władz, Rada przyjęła sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości.

Następnie Rada wysłuchała referatu Kierownika Oddziału Administracji Samorządu p. Józefa Bara o działalności Rady Wojewódzkiej w ciągu 5-letniej kadencji. Ponieważ posiedzenie to było ostatnim posiedzeniem Rady w tym składzie, mógł więc mówca zreasumować całokształt pracy przez nią wykonanej.

Po sprawozdaniu rozpatrywane były wnioski zgłoszone przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Łuckiego, które Rada po szczegółowym uzasadnieniu przez kuratora p. Firwicza i dyskusji uchwałała jednomyślnie, jako zalecenia dla związków samorządowych.

Uchwały te dotyczą następujących spraw: W zakresie szkolnictwa powszechnego podkreślono konieczność urządzania szatni przy szkołach, zaopatrzenia szkół w ogródki szkolne, oraz ścisłej kontroli nad budownictwem szkół, celem zapobieżenia ujemnym skutkom t. zw. dzikiego budownictwa. W dziedzinie oświaty pozaszkolnej uchwała zaleca zrealizowanie w całości budżetów samorządowych na oświatę pozaszkolną na rok 1933/34 oraz uwzględnienia w budżetach

że zmuszone są skreślać w budżetach wszelkie wydatki na drogi. Wprowadzone w życie ustawy konwersyjne przyniosły pewną ulgę tylko niektórym samorządom, średnio obciążonym, dla innych zaś samorządów ulga ta okazała się niewysarczająca dla usunięcia przeszkód w podjęciu nawet najniezbędniejszych robót inwestycyjnych, na czym ucierpiał głównie, zwłaszcza w samorządach powiatowych, roboty na drogach publicznych.

Z uwagi na to, że przewidywana konjunktura gospodarcza nie wpłynie na wzrost wpływów podatkowych odnośnych samorządów, że zatem zahamowanie robót drogowych przejdzie w stan chroniczny, co byłoby w wysokim stopniu szkodliwe tak dla akcji zwalczania bezrobocia, jak i dla sprawy drogowej, a w szczególności dla sprawy obrony Państwa — Kongres uważa za konieczne, by miarodajne czyniki w sposób radykalny usunęły tę przeszkodę przez odroczenie na pewien okres spłaty rat i odsetek pożyczek, względnie nawet — przez częściowe lub całkowite ich umorzenie.

37) Spółki drogowe zwłaszcza, w okresie lepszej konjunktury, mogą stać poważnym czynnikiem w dziedzinie budowy dróg. Kongres uważa za wskazane rozszerzyć ustawowo zakres działania spółek drogowych i na drogi państwowe.

38) Dla prawidłowego rozwoju pracy spółek drogowych organizacja ich i sposoby prowadzenia powinny odpowiadać następującym warunkom:

a) program pracy spółek winien być oparty w przeważającej części na składkach członków spółki;

b) zaciąganie przez spółki drogowie pożyczek naogół obniża wysiłek własny członków spółki i wpływa na powiększenie kosztów robót, wobec czego zaciągania przez spółki drogowie pożyczek, zwłaszcza krótkoterminowych, należy z reguły unikać.

c) udzielanie subsydjum spółkom drogowym przez Wydziały Powiatowe należy uważać za bardzo pożyteczne pod warunkiem, że wysokość subsydjum nie przekroczy 25 — 30% wydatków. Przy większych subwencjach — organizacja spółek drogowych traci sens.

Pozatem Kongres wypowiedział się w formie uchwał w wielu kwestjach, dotyczących technicznej strony problemu drogowego.

na rok 1934/35 kwot odpowiadających istotnym potrzebom i rozwojowi prac oświatowych.

Wreszcie trzecia uchwała zaleca magistratom i zarządom gminnym wstawienie do budżetów na rok przyszły odpowiednich kwot na częściowe pokrycie kosztów nauki w szkołach dokształcających młodzież rzemieślniczą.

Następnie Rada wysłuchała referatów Naczelnika W-łu Samorządowego p. Grochowskiego o stanie finansowym samorządów w województwie wołyńskim w roku 1932/33 oraz p. Rady Wołka o komunalnych kasach oszczędności.

Następnie Kierownik Oddziału Oddz. Administracji Samorządu p. Bar złożył sprawozdanie z wykonania uchwał z Rady Wojewódzkiej, powziętych na poprzednich posiedzeniach, oraz członek Wydziału Wojewódzkiego p. Czerwiński wygłosił sprawozdanie z działalności Wojewódzkiej Komisji Oszczędnościowej.

Na członka Rady Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych jako przedstawiciela województwa wołyńskiego, wybrała Rada Kierownika Oddz. Finansów i Gospodarki Komunalnej p. Chanenkę.

Jako wniosek nagły odczytał członek Rady p. Knysz memoriał w sprawie wprowadzenia na terenie województwa wołyńskiego przymusowego ubezpieczenia od gradobicia. W związku ze złożonym wnioskiem uczestniczył w posiedzeniu przybyły z Warszawy Dyrektor działu ubezpieczeń pól od gradobicia i żywego inwentarza w P. Z. U. W. p. Jan Lipski. Po omówieniu całokształtu sprawy przez członków Rady oraz po wypowiedzeniu się p. Lipskiego Rada uchwałała przekazać sprawę z wnioskiem przychylnym Wydziałowi Wojewódzkiemu z tem, by przy jej rozpatrywaniu Wydział dokooptował członka Rady p. Galika i Dyrektora Izby Rolniczej p. Madlera.

Złożone podczas posiedzenia wnioski Okręgowego Inspektora Pracy przekazała Rada do rozpatrzenia Wydziałowi Wojewódzkiemu.

ZJAZD SAMORZĄDOWY W KIELCACH.

W połowie grudnia ub. r. odbył się w Kielcach pod przewodnictwem Przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Kielcach, powiatowy zjazd samorządowy. W licznym zjeździe, obejmującym zgórą 1.000 osób, wzięli udział przedstawiciele wszystkich rad gromadzkich, wójt, sołtysi, sekretarze gminni oraz nauczyciele, działacze samorządowi. Na Zjeździe poseł Długosz wygłosił referat o nowym ustroju samorządu terytorjalnego; pozatem omówioną została działalność Urzędów Rozjemczych oraz organizacja i zakres działania Banku Akceptacyjnego.

BUDOWA SZKOŁY POWSZECHNEJ W ZDUNACH.

W Zdunach, w powiecie łowickim, poświęcone zostały fundamenta pod budynek szkoły powszechnej. Na budowę tej szkoły miejscowa ludność zadeklarowała ofiary w wysokości 6 000, z czego osiągnięto już 1.000 zł w gotówce. Pozatem okoliczne wsie zwoziły bezpłatnie 100 m³ kamienia na fundamenty budynku.

STRAŻE POŻARNE
NA TERENIE WOJ. NOWOGRÓDZKIEGO.

W roku ubiegłym, mimo trudności finansowych, strażactwo pożarne ziemi nowogródzkiej poczyniło znaczne postępy w poziomie sprawności organizacyjnej i wyszkolenia fachowego oraz rozszerzyło zakres swych prac na dziedzinę P. W. i W. F. oraz akcji kulturalnej. Plan motoryzacji straży pożarnych, opracowany w porozumieniu z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych jest wprowadzony w życie i dotychczas zmotoryzowane zostały już straż w Nowogródku, Baranowiczach, Stonimie, Lidzie i innych miejscowościach.

Ogółem na terenie województwa istnieje: okręgów 8, rejonów 73, ochotniczych straży pożarnych — 353, szkolnych straży pożarnych — 9, wojskowych — 15, kolejowych — 9 oraz żeńskich oddziałów samarytańskich — 35.

Do nowych prac organizacyjnej strażackich należy zaliczyć sprawy obrony przeciwwgazowej, która w znacznej części prowadzona jest siłami instruktorów pożarnictwa. Prace z tem związane zajęły instruktorom 268 dni. Dużą uwagę zwróciły również straż na dział wychowania fizycznego oraz prace kulturalno-oświatowe, jak kółka teatralne, orkiestry, chóry i t. p.

PRZYSPOSOBIENIE ROLNICZE MŁODZIEŻY
W POWIECIE KOBRYŃSKIM.

Okręgowy Związek Młodzieży Wiejskiej w Kobryniu dużą wagę przywiązuje w zakresie swych prac do akcji przysposobienia młodzieży w rolnictwie. Świadczy o tem znaczna liczba 40 zespołów konkursowych, obejmujących 240 uczestników. W ostatnim kwartale ub. r. zorganizowane zostały 3 pokazy rejonowe, a mianowicie: w Plancie, Oziatach i Antopolu.

Plan pracy na rok 1934 przewiduje prowadzenie przysposobienia rolniczego w 23 kołach — w 50 zespołach, zorganizowanie 10-dniowego kursu dla przodowników przysp. roln. w szkole rolniczej w Plancie oraz uprawę lnu.

KOMUNIKAT.

Pragnąc zachęcić pracowników Państwowej i Samorządowej Służby Zdrowia do pracy naukowej w zakresie zagadnień Zdrowia Publicznego, Ministerstwo Opieki Społecznej podaje do wiadomości, że będzie udzielało nagród autorom z pośród tych pracowników za najbardziej wartościowe prace naukowe, nadesłane do oceny w ciągu 1934 r.

Warunki udzielania nagród.

I. Tematy prac mogą być dowolne, pod warunkiem żeby:
a) dotyczyły one zagadnień Zdrowia Publicznego,
b) stanowiły przyczynek naukowy w zakresie tych zagadnień.

II. Prace należy nadesłać bezpośrednio do Ministerstwa Opieki Społecznej w trzech egzemplarzach, załączając krótki życiorys autora i dowód zajmowanego stanowiska w Państwowej lub Samorządowej Służbie Zdrowia.

III. Nagrody będą wynosiły od 250 do 1.000 złotych w zależności od oceny przez specjalną komisję w Ministerstwie Opieki Społecznej i zależnie od decyzji Pana Ministra Opieki Społecznej.

IV. Za prace nadesłane w roku 1934 nagrody będą przyznane w lutym 1935.

V. Nie będą przyznane nagrody za prace, które już zostały nagrodzone w inny sposób, lub ogłoszone do innej nagrody.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 12. I. 1934 r.)

1 dol. St. Zjedn. — 5.64 zł. — 5.70 zł.
100 frank. szwajc. — 172.58 — 171.72 zł.
1 funt. szterl. — 29.04 — 28.76 zł.
100 frank franc. — 34.97 zł. — 34.79 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 12. I. 1934 r.)

4 proc. pożyczka inwestycyjna 106.25 zł. 3 proc. pożyczka państwowa 42.20 zł., 4 proc. państwowa pożyczka 51.50, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w zlocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w zlocie = 161.68 zł. obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00 (w złotych w zlocie = 161.68 zł. obiegowym). 7 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 83.25 zł. 4 1/2 proc. Listy Zastawne Ziemskie 47.25 zł. 8 1/2 proc. obligacje Polskiego Banku Komunalnego III i IV em. 81. — zł. 4 1/2 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 51.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 53.00, 8 proc. Listy Z. m. Piotrkowa 52.50 zł. 8 proc. Listy Zastawne m. Łodzi 45.75 zł., 8 proc. Listy Z. m. Lublina 48.00, 8 proc. Listy Z. m. Częstochowy 33.00, 8 proc. L. Z. m. Kielc 30.00
Akcje Banku Polskiego 86.50 zł.

Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).

W dn. 12. I. 1934 r. Warszawa.

Zyto 14.25 — 14.75 zł.
Pszemica 20.00 — 21.00 zł.
Jęczmień 13.25 — 15.50 zł.
Owies 13.25 — 12.25 zł.

NABIAŁ.

(W dniu 5. I. 1934 r. Warszawa).

Mleko niezbiierane: Cena za 1 litr. mleka w hurcie 0.25 zł.
Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe luksusowe 2.40 zł., mleczarskie deserowe II gat. 2.30 zł., mleczarskie solone 2.00 zł., oselkowe 2.10 zł.
Ceny masła w detalu rozumieją się o 15% więcej cen hurtowych.
Jaja świeże za sztukę 0.15 zł.

Książki, broszury, ulotki i czasopisma, wszystkie druki, książki i pomoce do rachuby, materiały piśmienne oraz pomoce biurowe należy nabywać w Samorządowym Instytucie Wydawniczym w Warszawie, Świętokrzyska 18.

Poradnik samorządowy

1. Pytanie: Przewodniczący dozoru szkolnego w jednej z gmin b. Król. Kongr. zapytuje, czy dozór szkolny lub też rada gminna mają prawo przydzielić odpowiednie działki wszystkim nauczycielom z gruntu gminnego, użytkowanego przez kierownika szkoły i czy kierownik szkoły ma prawo żądać dopełnienia jego przydziału do dwóch mórg lub ekwiwalentu za brakujący do dwóch mórg obszar.

Odpowiedź: W myśl art. 44 ustawy z dnia 9.X.1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924) — „kierownicy szkół, kierownicy i samoistni nauczyciele szkół jedno - klasowych otrzymują od gminy możliwie 2 morgi ornego gruntu w jednej połaci, o ile możliwości przy budynku szkolnym, jednak nie dalej niż w odległości półtora kilometra od szkoły“.

Według art. 17 ustawy z dnia 17.II.1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 143) „o przeznaczeniu gruntów szkolnych, znajdujących się na terenie gminy, na użytek szkół i nauczycieli, w myśl obowiązujących przepisów, decydują organa samorządu szkolnego gminy. Od decyzji tej gmina i nauczyciel mogą odwołać się do rady szkolnej powiatowej, która rozstrzyga ostatecznie“.

Z zestawienia powyższych przepisów wynika, że gmina nie ma obowiązku dostarczenia gruntu innym nauczycielom poza kierownikiem szkoły, a jeśli chce obdzielić gruntami innych nauczycieli, to w każdym razie musi zapewnić kierownikowi 2 morgi.

Nadmienić należy, że nowa ustawa o uposażeniu funkcjonarjuszów państw. (rozp. Prez. Rp. z 28.X.1933 r. Dz. Ust. Nr. 86, poz. 663), która wejdzie w życie dn. 1.II.1934 r., uchyla dotychczasową ustawę z 9.X.1923 r. a sprawy, która była uregulowana w art. 44 tej ustawy, nie porusza. Można więc z tego wnioskować, że od 1.II.1934 r. odpadnie obowiązek gmin dostarczania gruntów nauczycielom. Sprawa wyjaśni się po wydaniu rozporządzeń wykonawczych do wymienionego rozp. Prezyd. Rzpl.

2. Pytanie: Zarząd gminny gm. Radków zapytuje, jaki winien być ustanowiony napis dla zarządów gminnych w tytule zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 23.III.1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. Ust. R. P. Nr. 35, poz. 294) t. zn. „Zarząd gminny gminy Radków“, „Zarząd gminny w Radkowie“ ewentualnie Zarząd gminy Radków i dalej powiatu Włoszczowskiego, wojew. Kieleckiego, czy też powiat Włoszczowski, wojew. Kieleckiego, bowiem art. powyższy, jak widać z pieczętek tytułowych różnych gmin — wszelako zrozumiano i pieczętki są ustanowione o niejednakowej treści.

Odpowiedź: Określenie „zarząd gminy“ jest wspólne dla gminy wiejskiej i miejskiej, w danym razie zatem właściwym jest termin „zarząd gminny“.

Nie byłoby także dobrze „Zarząd gminny w Radkowie“, bo w takiej kombinacji wymieniona byłaby siedziba Zarządu gminnego, a nie nazwa gminy, która niezawsze jest z nazwą siedziby identyczna. Nazwa miejscowości, będącej siedzibą Zarządu gminnego, jest i tak w piśmie wymieniana (przy dacie) poza tytułem. Powiat i województwo powinny być wymienione w 1-szym przypadku. A więc: „Zarząd gminny gminy Radków — powiat włoszczowski — województwo kieleckie“.

3. Pytanie: Pracownik Wydz. Pow. we Włoszczowie zapytuje, czy od decyzji wydziału powiatowego, wydanych w myśl art. 38 dekretu o tymczasowej ordynacji powiatowej, przysługuje zainteresowanemu prawo odwołania się do instancji wyższej w myśl art. 82 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.III.1928 r. o postępowaniu administracyjnym.

Odpowiedź: Art. 82 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.III.1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. Ust. Nr. 36, poz. 341) jest rozwinięciem zasady, zawartej w art. 71 Konstytucji, który brzmi: „Odwołanie się od orzeczeń organów zarówno rządowych, jak i samorządowych, dopuszczone będzie tylko do jednej wyższej instancji, o ile ustawy nie przewidują w tym względzie wyjątków“. Jest to zasada ogólna, mająca zastosowanie także do orzeczeń, o których mowa w pytaniu. Zresztą to prawo odwołania uzasadnione jest również analogją do przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym przeciw funkcjonarjuszom państwowym; tam można się odwołać od orzeczenia komisji dyscyplinarnej do komisji wyższej instancji, tutaj — od orzeczenia wydziału powiatowego do władzy nadzorczej.

4. Pytanie: Wydział Powiatowy w Pułtusku zapytuje, czy emerytowany pracownik samorządowy, któremu na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej, stwierdzającej 95% utratę zdolności zarobkowej, doliczono przy wymiarze zaopatrzenia emerytalnego 15 lat do wysługi emerytalnej w myśl § 12 statutu, może być poddany ponownemu badaniu lekarskiemu i na jakiej podstawie.

Odpowiedź: Jeżeli statut emerytalny Pułtuskiego Pow. Zw. Sam. oparty jest ściśle na statucie wzorowym, wydanym przez Ministerstwo Spraw Wewn., to prawo trzykrotnego badania emeryta w ciągu lat 9 w okresach trzechletnich od dnia przeniesienia na emeryturę daje § 15 statutu, ale tylko w razie przyznania emerytury z doliczeniem lat wskutek niešťczęśliwego wypadku (§ 8 ust. 2).

H. i P.